

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D E

Wtorek, 11 października 1949 r.

Nr 277 (288)

Zakaz organizowania manifestacji pokojowych w zach. strefach Berlina

BERLIN (PAP). Niemiecki Komitet Obróńców Pokoju przesłał Stałemu Komitetowi Zwolenników Pokoju w Paryżu protest z powodu wydanego w zachodnich sektorach Berlina zakazu organizowania manifestacji w związku z uroczystościami Międzynarodowego Dnia Pokoju.

Chińskie wydanie pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje, że w sprzedaży ukazał się pierwszy numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową” w języku chińskim.

ONZ powinna zapewnić swobodny rozwój narodom kolonialnym

Debata Generalnego Zgromadzenia nad sprawą byłych kolonii włoskich

NOWY JORK (PAP). Komisja polityczna Generalnego Zgromadzenia ONZ kontynuowała dyskusję w sprawie b. kolonii włoskich. W ciągu ostatnich dwóch dni komisja wysłuchiwała przedstawicieli organizacji i różnych grup ludności b. kolonii włoskich. Przedstawiciel Libierii oświadczył komisji, że według otrzymanych z Mogadiscio (Somali) wiadomości, władze brytyjskie wydały zakaz działalności tamtejszej ligi młodzieży. Przewodniczący delegacji ukraińskiej — Manuilewski oświadczył, że zarządzenia władz brytyjskich w Somali świadczą o tym, iż w kraju wprowadzono faktyczny stan wyjątkowy, którego celem jest uniemożliwienie ludności somalijskiej wyrażenia stanowiska co do przyszłości kraju. Komisja polityczna —

Nowy sukces polskiego robotnika Potężna zaporą w Czchowie zabezpieczy Podkarpacie przed powodziami

KRAKÓW. W dniu 9 bm. oddana została do użytku zaporą wodna na Dunajcu, wybudowana w Czchowie, koło Nowego Sacza. Zaporą ta, wybudowana przez Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych i Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, jest zbiornikiem zapobiegającym nadmiernemu wylewowi wód na Dunajcu. Zaporą dostarczać będzie również energii elektrycznej przy pomocy turbin wodnych. Obok zapory wybudowane zostały liczne budynki gospodarcze, pomieszczenia dla personelu, zatrudnionego przy obsłudze oraz szereg innych urządzeń pomocniczych.

Na uroczystość otwarcia zapory w Czchowie przybył: wicepremier Antoni Korzycki, minister komunikacji inż.

Jan Rabanowski oraz wice-ministrowie: Balicki i Cegleci, wojewoda krakowski — dr K. Pasnikiewicz, członek KC i sekretarz KW PZPR w Krakowie — Marian Rybicki, przedstawiciel W. P. gen. Mossor, wyższy urzędnik Ministerstwa Komunikacji, oraz przedstawiciele wojewódzkich i powiatowych władz samorządowych.

Przemawiający w czasie uroczystości wicepremier Antoni Korzycki stwierdził, że wybudowanie pierwszej po wojnie zapory wodnej jest objawem troski Rządu Ludowego o potrzeby wsł. będąc równocześnie wyrazem stałego wzrostu potencjału gospodarczego naszego kraju. Dzięki energii elektrycznej płynącej z siłowni w Czchowie, rozbudowany zostanie w przeludnionym dotychczas woj. krakowskim, przemysł, który zatrudni w przyszłości szerokie rzesze mieszkańców wsł.

Oddana dziś do użytku zaporą — stwierdza dalej wicepremier Korzycki — jest najlepszym przykładem wspólnych rezultatów osiągniętych przez naszą gospodarkę ludową, dzięki sojuszowi robotniczo-rolniczemu. Tama w Czchowie jest również naj-

prostszą i najsilniejszą odpowiadającą naszemu robotnikowi: chłopu na knowania i zakusy podlegaczy wojennych.

Następnie minister Rabanowski, wśród długo nie milknących oklasków podziękował kierownictwu budowy, robotnikom, inżynierom i technikom, a szczególnie przedstawicielom pracy za ich wysiłki i szybkie wykonanie robót przy budowie zapory.

W imieniu pracowników, zatrudnionych przy budowie tamy, zabrał głos przewodnik pracy — ob. Karpiel. Opowiedział on zebrany o wielkich trudnościach, jakie pokonała załoga budując zaporę. Pomimo tych trudności budowa została wykonana w okresie niezmierznie krótkim. Było to możliwe jedynie dzięki nowoczesnym metodom pracy, zastosowanym w pracach budowlanych, dzięki współzawodnictwu, nowatorstwu i racjonalizatorstwu.

W dalszym ciągu uroczystości, minister Rabanowski, wśród nie milknących oklasków, wręczył wysokie odznaczenia oraz nagrody kilkudziesięciu przewodnikom pracy, racjonalizatorom oraz członkom dyrekcji budowy. Wicepremier Korzycki przejął następnie wstęgę dokonując symbolicznego otwarcia zapory.

Dalsze sukcesy Chińskiej Armii Ludowej Wyzwolenie wyspy Kintang Pośpieszna ewakuacja Kantonu

PEKIN (PAP). Agencja prasowa Chin Ludowych podała do wiadomości, że oddziały Armii Ludowej wyzwoliły wyspę Kintang. Kintang jest największą wyspą grupy Czuszan i liczy przeszło 50 tysięcy mieszkańców. Wyspa ta stanowiła jedną z najważniejszych baz morskich Kuomintangu. Podczas walk rozbito 2 dywizje nieprzyjaciela.

Wojska ludowe wylądowały na wyspie Kintang pod osłoną potężnego ognia zaporowego. W bliskim centrum tempie dotarły one do centrum wyspy po zajęciu wszystkich punktów oporu nieprzyjaciela wzdłuż brzegu.

NOWY JORK (PAP). Według ostatnich doniesień z Hong Kongu i Kantonu, władze Kuomintangu przystąpiły pośpiesznie do ewakuacji Kantonu w związku z ostatnimi zwycięstwami wojsk ludowych w południowych prowincjach Fu-Kien, Kwan-Tung i Hunan.

Ofensywa wojsk ludowych w południowych Chinach doprowadziła do przełamania frontu nacjonalistycznego na północ od Kantonu. Poszczególne grupy wojsk Kuomintangu utraciły ze sobą wszelką łączność.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera komunikuje z Hong Kongu, że samoloty pasażerskie i transportowe rozpoczęły już ewakuację urzędników rządu kuomintangowskiego i ich rodzin z Kantonu do Czong-Kingu. W kołach chińskich uważa się za pewne, że Kanton będzie zdobyty przez

wojska ludowe w okresie 10 najbliższych dni. Wojska ludowe posuwają się na Kanton z północy wzdłuż linii kolejowej. Zajęły one m. in. miasto Ying-Tak.

Mongolska Republika Ludowa uznała rząd chiński

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Ulan-Bator, iż rząd Mongolskiej Republiki Ludowej postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z rządem nacjonalistycznym w Chinach.

Rząd Mongolskiej Republiki Ludowej uznał w dniu 6 października centralny rząd Republiki Ludowej Chin i postanowił nawiązać z nim stosunki dyplomatyczne. Rząd mongolski przesłał na ręce ministra spraw zagranicznych Chłńskiej Republiki Ludowej — Czu-En-Lai depeşe, w której składa gratulacje z okazji ogłoszenia Republiki Ludowej Chin, i utworzenia centralnego rządu oraz pozdrawia bohaterów naród chiński.

Współzawodnictwo na odcinku ochrony przyrody

ZAKOPANE. Ochrona przyrody w Tatrach prowadzona była w tym roku w ramach współzawodnictwa, w którym wzięły udział 4 leśnictwa i 20 gajowych.

Szczególnie dobre wyniki osiągnięto w zakresie walki z kornikami oraz w akcji wyróbki i usuwania drewna, pochodzącego z wiatrolomów.

W ramach współzawodnictwa zalesiono w tym roku w Tatrach ponad 100 ha terenu, przy czym założono 59 arów nowych szkółek drzew stanowiących podstawę przyszłych zalesień.

We wszystkich pracach przodowała grupa leśna z Morskiego Oka.

Szybkościowiec gdański

wykonany w cztery i pół dnia

GDAŃSK. Dnia 7 bm. załoga PPB Nr 5 zakończyła budowę rozpoczętą w dniu 3 października domu szybkościowego. Budowa trwała cztery i pół dnia zamiast planowanych 9 dni.

Obiekt budowy pod opieką konserwatora wojewódzkiego, składa się z 2 połączonych za bytkowych domów. Powierzchnia użytkowa wynosi 2200 m sześciu.

Przy budowie wyróżnili się murarze: Paprocki, Mańkowski, Majchrzak, Zemojtel, Niskiński i Blok.

Wśród aktów terroru i prowokacji

przeciwko zwolennikom bloku lewicy
odbyły się wybory w Austrii

WIEDEŃ (PAP). 9 bm. odbyły się w Austrii wybory do rady narodowej (parlamentu) oraz do tzw. landtagów prowincjonalnych.

Wybory odbyły się w atmosferze

sferze prowokacji, aktów terroru przeciwko zwolennikom bloku lewicy, tj. komunistów i lewicy socjalistycznej.

W noc poprzedzającą wybory oraz w sam dzień wyborów, bojówki reakcyjnych partii rządowych zrywały plakaty przedwyborcze bloku lewicy.

W licznych miastach i osiedlach Styrii (angielska strefa okupacyjna) od wczesnego ranka defilowali po ulicach zwolennicy partii rządowych, uzbrojeni w pałki gumowe i kije.

200 chuliganów z austriackiej partii socjalistycznej dokonało w samym dniu wyborów napadu na jeden z rejonów komitetów partii komunistycznej w Wiedniu.

W Grazu (Styria) przejeżdżały na autach ciężarowych i motocyklach grupy bojówkarzy — urzędników państwowych, które napadały na robotników, rozlepiających

afisze przedwyborcze bloku lewicy.

Katolicka hierarchia kościelna zajęła postawę czynnej ingerencji w sprawy wyborcze, skłaniając księży do agitacji na rzecz kandydatów „austriackiej partii ludowej” oraz wywierając nacisk na wierzących.

Obliczanie głosów trwa.

WIEDEŃ (PAP). W poszczególnych okręgach wyborczych Wiednia ujawniono próby sfalszowania wyniku wyborów. Wyborcom w tych okręgach wręczono zamiast pustych kopert — koperty, zawierające kartki z nazwiskami kandydatów „austriackiej partii ludowej”, względnie austriackiej partii socjalistycznej.

W 10 rejonie Wiednia funkcjonariusze partii socjalistycznej głosowali za wyborcami znajdującymi się w domach starców.

W poszczególnych okręgach wyborczych przedstawiciele partii rządowych uprawiali agitację w samych lokalach wyborczych.

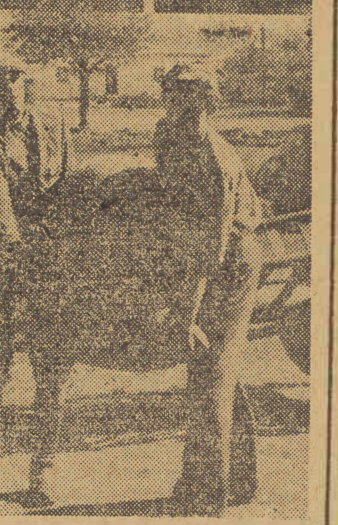


30 milionów zł na odbudowę Warszawy przekazali Junacy „SP”

WARSZAWA. W pomocy dla odbudowywanej Warszawy stale wzrasta udział młodzieży SP. Dotychczas junacy SP przekazali na SFOS ogółem 30 milionów zł.

M. in. junacy 33 brygady SP dzięki przedterminowemu wykonaniu prac zaoszczędzili 120 000 zł. Sumę tę przekazali na odbudowę Warszawy. Absolwenci kursu łącznościowego SP w Kortowie przekazali 100 tys. zł.

Spółdzielnie ZSCh przeprwadzają obecnie akcję szuflu ziemniaków. Na tlecu — wyladunek ziemniaków w Spółdzielni ZSCh.



Wielki sukces filmu „Ostatni etap” w Meksyku

MEKSYK (PAP). W największym kinie stolicy Meksyku odbył się pokaz filmu „Ostatni etap”. Na pokaz przybyło 3 tysiące osób. Wśród publiczności obecni byli członkowie rządu z ministrem spraw zagranicznych Tello na czele i korpuse dyplomatyczny.

Film spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem.

Śmiertelne ofiary wśród uczestników manifestacji pokojoych w Brazylii

NOWY JORK (PAP). Jak do-
piero obecnie donosi prasa
amerykańska z Rio de Janeiro,
obchodem Międzynarodowego
Dnia Pokoju w różnych mia-
stach Brazylii towarzyszą nie-
słychanie ostre represje ze
strony władz. W czasie wiel-
kiej manifestacji pokojowej w
Rio de Janeiro, policja aresz-
towała 27 osób.

Nowe zobowiązania chłopów dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia Stron. Ludow.

WARSZAWA. Chłopi co-
raz innych wsi podejmują
apel gromady Balkowo w
woj. szczecińskim i postana-
wiają dla uczczenia Kongresu
Zjednoczenia Stronnictw Lu-
dowych wykonać konkretne
prace gospodarcze, kultural-
no-oświatowe i organizacyjne.
O powszechności tych zob-
owiązań świadczą napływające
do Centralnego Komitetu Jed-
ności Ruchu Robotniczego de-
pesze z różnych stron kraju.

Echa wielkiej afery łapowniczej w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP). Za-
kulisami kongresu toczą się
walki między demokratami i
republikanami o los tzw. ko-
misji śledczej senatu, która w
lecie prowadziła dochodzenia
w sprawie łapownictwa przy
rozdzielaniu dostaw rządow-
ych. Śledztwo to, w którego
wyniku zaledwie jeden z wy-
sokich wojskowych został
przeniesiony w stan spoczyn-
ku, zostało zawieszone 1
września, jakkolwiek w cha-
rakterze świadków zgłosiło się
dobrowolnie paraset osób.
Obecnie demokraci chcą w o-
góle zakończyć śledztwo, pod-
czas gdy republikanie ze
względów przedwyborczych
żąda kontynuowania dochod-
zeń. Szczególnie skompromi-
towany adiutant Trumana gen.
Vaughan w dalszym ciągu
pełni swe funkcje.

Przemysłowcy i pośrednicy
skompromitowani podczas

1500 najlepszych tkaczy uczestniczy w konkursie najwyższej jakości produkcji

ŁÓDŹ. We wszystkich fa-
brykach przemysłu bawełnia-
nego w Polsce trwa wielki
konkurs zespołów o najwyż-
szą jakość produkcji. Jak wy-
kazują dane głównego komi-
tetu współzawodnictwa pracy
do konkursu, w którym 15
najlepszych zespołów zdoła-
ły zdobyć nagrody po 150 tys. zł
zgłosiły się 453 zespoły, obej-
mujące około 1500 najlep-
szych tkaczy, obsługujących
łącznie ok. 6 tys. krosien.

Pragnąc wynagrodzić wy-
siłki zespołów, które przed-
terminowo, tj. przed ogłosze-
niem konkursu w dniu 1 paź-
dziernika br. postawiły sobie
zadanie walki o jakość, głów-
ny komitet współzawodni-
ctwa pracy przy Zarz. Głównym
Zw. Włóknarzy przy-
znał 5 najlepszym zespołom
nagrody pieniężne. I tak pre-
mie w wysokości 70 tys. zł za
zdobycie pierwszego miejsca
przyznano zespołowi tkaczy
Apolonii Bankowskiej z
Państw. Zakładów Przemysłu
Bawełnianego nr 9. Każda z
4 tkaczek tego zespołu obsłu-

guje 4 krosna. Łącznie zespó-
ten wyprodukował we wrze-
śniu br. 75,25 proc. towarów
ekstra i prima przy 105 proc.
wykonaniu baz akordowych.

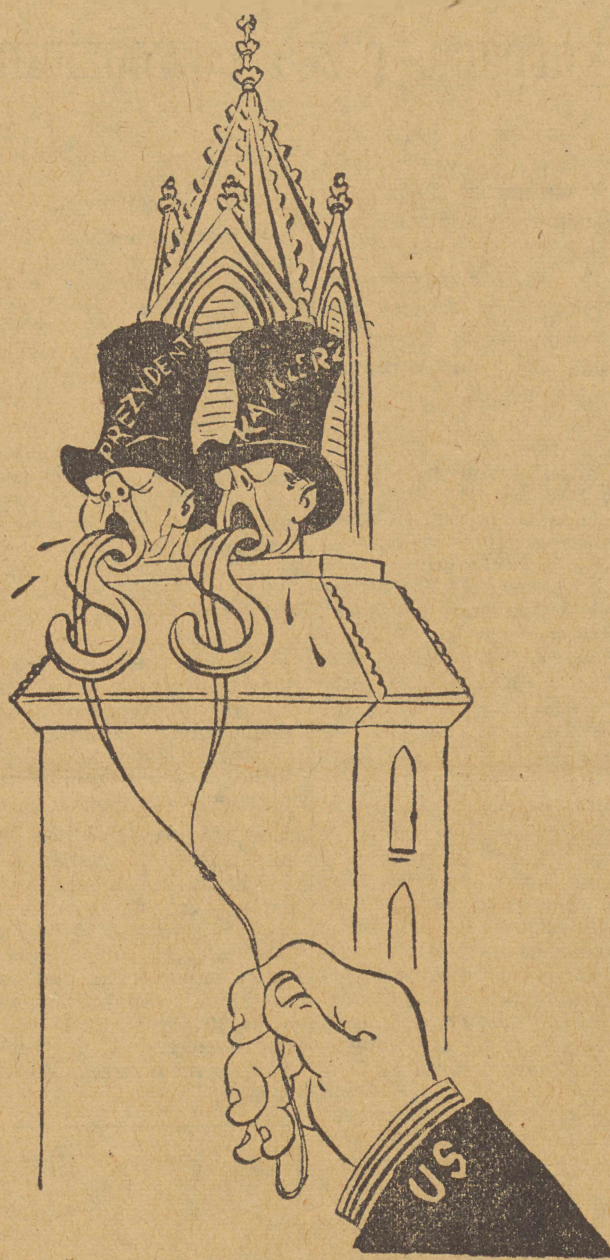
Nagrody po 50 tys. zł zdo-
bały zespoły Romana Weso-
łowskiego z PZPB nr 3 i Ire-
neusza Marczykowskiego z
PZPB nr 2. Pierwszy z tych
zespołów wykonał 33,11 proc.
„etry” i 64,39 proc. „primy”,
a drugi — 48,8 proc. „etry”
i 37,9 proc. „primy”.

Nagrody po 30 tys. zł zdo-
bały zespoły Heleny Micha-
lak z PZPB nr 6 w Łodzi i
Wojciecha Bałczaka — ini-
cjatora zespołów najwyższej

jakości w przemyśle baweł-
nianym w PZPB nr 7.

Wśród zespołów, uczest-
niczących we współzawodni-
ctwie w czasie od 1 do 5 bm.,
na czoło wysunął się zespół
Anny Szewczyk z PZPB nr 3,
który przy wykonaniu bazy w
109,5 proc. uzyskał 92,3 proc.
towarów ekstra i 7,7 proc. pri-
ma. Zespół Barbary Szynceł
z tych samych zakładów, przy
wykonaniu bazy produkcyj-
nej w 112,6 proc. uzyskał 55,6
„etry” i 43,4 proc. „primy”.
Zespół Ireneusza Marczykow-
skiego z PZPB nr 2 wypro-
dował 82,5 proc. „etry” i 17,5
proc. „primy”.

Dzwonnica w Bonn



Dolarowe języki

śledztwa nie zostali dotąd
przesłuchani — rzekomo z po-
wodu „złego stanu zdrowia”.

Festiwali filmowy poświęcony krajom demokracji ludowej na Ukrainie Radzieckiej

MOSKWA (PAP). Celem
zapoznania szerokiej rzeszy
ludności USRR z sukcesami
nowej Polski, Czechosłowacji,
Bułgarii, Rumunii i Albanii,
w miastach i wsiach republi-
ki urządzone są między inny-
mi festiwale filmowe podczas
których wyświetla się filmy
artystyczne i dokumentarne
z życia krajów demokracji lu-
dowej.

wojsk okupacyjnych z terenu
całych Niemiec.

MIKOŁAJ WIRTA

Słynny pisarz radziecki, autor „Wielkich dni” laureat Nagrody Stalinowskiej

Niech umacnia się przyjaźń narodu polskiego i radzieckiego!

Z okazji Miesiąca Przyjaźni Polsko-
Radzieckiej śle serdeczne pozdrowienia
kolegom polskim — literatom, inteli-
gencji polskiej całemu narodowi pol-
skiemu i życze im dalszych sukcesów
w dziele budowy Polski demokratycz-
nej.

My ludzie radzieccy, stwierdzamy z
przyjemnością, że nasi przyjaciele pol-
scy interesują się żywo wszelkimi
przejawami życia radzieckiego. W
szczególności szerokie rzesze społe-
czeństwa polskiego śledzą uważnie ra-
dziecki ruch wydawniczy i znają wiele
dzieł pisarzy radzieckich.

Odczuwam wielką satysfakcję na
myśl, że mój ostatni utwór dramatycz-
ny, sztuka pt. „Spisek skazańca”, tra-
fiła do rąk polskiego czytelnika i
wzbogaciła repertuar teatrów polskich.

Tworząc tę sztukę, opierałem się na
materiałach które zbierałem podczas
podróży po krajach demokracji lu-
dowej. Pragnąłem, aby sztuka ta stała
się moim wkładem w dzieło pokoju w
dział zacieśnienia więzów przyjaźni i
współpracy między narodami. W sztuce
tej wykazałem, że wysiłki elemen-
tów reakcyjnych, zmierzających do
sprowadzenia narodów z obranej przez
nie, drogi rozwoju demokratycznego
skazane są na nieuchronne fiasko. Mia-

łem na myśl: wszystkie kraje europej-
skie, które po wyzwoleniu przez Armię
Radziecką rozpoczęły nową erę swej
historii. Opierałem się na faktach,
zaczepniętych z życia demokratycznej
Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Ru-
munii i Węgier.

Sukcesy narodów kroczących pod
przewodnictwem partii komunistycz-
nych i robotniczych drogą do socjali-
zmu, znane są całemu światu.

Rzecz zrozumiała, że jako pisarza, in-
teresuje mnie zwłaszcza życie i tera-
krajów demokracji ludowej. Litera-
tura polska świadczy o tym, że pisarze
polscy dają do tego, by tworzyć dzieła
które pomogłyby narodowi budować
nowe życie. W Polsce powstały już
powieści, sztuki i scenariusze filmowe,
których tematem jest współzawodni-
ctwo pracy. Powstały książki o odbu-
dowie miast i wsi, przede wszystkim —
Warszawy, o wielkich robotach bu-
dowlanych o zagospodarowaniu Ziemi
Zachodnich. Wszystkie te książki, na-
pisane na aktualne tematy cieszą się
ogromną popytnością.

Przyjaźń między pisarzami rosyjski-
mi i polskimi ma wspaniałe tradycje.
Już w ubiegłym wieku dwóch geniu-
sów narodu polskiego i rosyjskiego,
Aleksandra Puszkina i Adama Mickie-

Co może uratować Francję

„Oświadczyliśmy prezydentowi, że nie wystarczy zmia-
na rządu, lecz, że trzeba również zmienić politykę” —
stwierdził przedstawiciel Francuskiej Partii Komun-
istycznej, Jacques Duclos po audiencji u prezydenta
Auriola.

Duclos w sposób jasny i konkretny sprecyzował zasady,
którymi winien kierować się przyszły rząd francuski.
by położyć kres kolonizowaniu Francji przez kapitał
amerykański, by zahamować szybko postępujący proces
pauperyzacji francuskich mas pracujących, by przywró-
cić Francji niezależność polityczną i gospodarczą.

Wypowiedzenie planu Marshalla, który spowodował we
Francji spadek produkcji i zatrudnienia, wzrost bezro-
bočia, drożyzny i nędzę jest warunkiem wyrwania go-
spodarki francuskiej z kleszczy krwawego eksportowanego
z USA w postaci „pomocy” marshallowskiej. Tylko wy-
powiedzenie planu Marshalla przywrócić może Francji
niezależność gospodarczą i polityczną, może jej dać mo-
żliwość kierowania się swoim interesem narodowym, a
nie interesami amerykańskich miliardów.

Drugim warunkiem odzyskania utraconej niezależ-
ności jest wypowiedzenie przez Francję agresywnego paktu
atlantyckiego. Podpis złożony przez „rząd zdrady nar-
odowej” pod paktiem atlantyckim nie jest podpisem
Francji — stwierdził manifest byłych kombatanów
francuskich. Naród francuski nie godzi się na to, by
odegrać w planach podlegaczy wojennych rolę mięsa
armatniego. Naród francuski zdaje sobie sprawę, że
narzucone Francji przez amerykańskich mocodawców
zbrojenia są jedną z przyczyn 500-miliardowego deficy-
tu budżetowego.

Jedną z zasad nowej polityki francuskiej winno być,
stwierdził Duclos, „ściśle przestrzeganie uchwał poc-
damskich, wypowiedzenie układów, zezwalających na
stworzenie „rządu” Niemiec Zachodnich. Podporząd-
kowane Waszyngtonowi rządy francuskie dały się wcią-
nąć do angloamerykańskiej polityki pomagania w odro-
dzeniu niemieckiego potencjału wojennego, niemieckiego
imperializmu, podsycańa niemieckiego szowinizmu i na-
cjonalizmu. Dziś z woli amerykańskich imperialistów
dymia po niemieckiej stronie Renu wielkie piece, kar-
mione francuską rudą żelazną. Odradza się niemiecki
przemysł wojenny, do władzy doszli pogrobowcy Hitlera.
Nowe, straszliwe niebezpieczeństwo zawisło nad Francją.
Spadkobiercy Hitlera nie omieszkają bowiem w odpo-
wiedniej chwili postawić na porządku dziennym sprawy
„odwzięcia niemieckiej Alzacji i Lotaryngii”.

Duclos, przedstawiając program polityczny Komun-
istycznej Partii Francji powiedział to, co czują francu-
skie masy pracujące, głęboko przywiązane do pokoju i
wolności. Lud francuski zdaje sobie sprawę, że dotych-
czasowa polityka proamerykańskich rządów zaprowadzi-
ła kraj nad brzeg przepaści, że tylko radykalna jej zmia-
na przywrócić może Francji niezależność.

Wrazem tego stanowiska francuskiej opinii jest fakt,
że domaga się ona utworzenia prawdziwie demokra-
tycznego rządu francuskiego z udziałem komunistów.
rządu, który opierając się na zasadach wysunętych
przez Duclos stałby na straży interesów Francji i utwa-
rniałaby pokój w Europie.

Ośrodek Przetaczania i Konserwowania Krwi otwarto w Poznaniu

W dniu wczorajszym odbyło
się uroczyste otwarcie nowo-
wybudowanego Ośrodka Prze-
taczania i Konserwowania
Krwi, znajdującego się w
kompleksie budynków kliniki
położonej w Poznaniu przy
ul. Polnej. Po powitaniu ze-
branych przez kierownika sta-
cji dr. Fidelskiego, uroczyste
otwarcia dokonał naczelnik
Wojewódzkiego Wydziału
Zdrowia dr. Zaroski.

W trakcie zwiedzania O-
środka obecni żywo interesow-
wali się nowoczesnymi urzą-

dzeniami, w jakie została wy-
posażona stacja.

Z kolei zabrał głos prof. Wo-
liński omawiając znaczenie
nowotworzonej stacji, jednej z
najlepiej zorganizowanych na
terenie całej Polski. W imie-
niu Okręgu PCK przemawiał
pełnomocnik ob. Łapiński, a
insp. Tadelis w imieniu prze-
wodniczącej WRN — tow.
Hetmańskiej złożyła gratula-
cje i życzenia-owocnej pracy
na ręce dr. Fidelskiego.

Krajowa narada

kierowniczek świetlic
Ligi Kobiet
we Wrocławiu

WROCLAW (PAP). W ra-
mach krajowego zjazdu ze-
społów artystycznych odbyła
się we Wrocławiu narada ro-
bocza kierowniczek świetlico-
wych Ligi Kobiet z udziałem
ok. 270 delegatek, przybyłych
ze wszystkich ośrodków Pol-
ski.

Naradę rozpoczęto refera-
tami ob. Zuzanny Sobieraj-
skiej kierowniczkii Wydz.
Kulturalno - Oświatowego
Zarz. Głównego Ligi Kobiet.
W referacie pt. „Wytyczne
pracy świetlicowej zrzeszo-
nych kobiet” prelegentka
wskazała, że należy uaktyw-
nić działalność świetlic Ligi
Kobiet w małych ośrodkach
miejskich, organizować dla
kobiet niezrzeszonych w zwią-
zkach zawodowych pogadan-
ki kulturalno - oświatowe,
wieczory dyskusyjne oraz róż-
nego rodzaju imprezy arty-
styczne. Świetlice Ligi Ko-
biet muszą rozwijać ożywo-
ną działalność w dziedzinie
doskazywania kobiet, nie po-
siadających kwalifikacji za-
wodowych, podnoszenia po-
ziomu wiedzy ogólnej, upo-
wszechnienia czytelnictwa itd.

Postępową opinię publiczną Niemiec z ogromnym entuzjazmem wita fakt proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN (PAP). Z wszyst-
kich stron kraju nadchodzą
listy i depesze od ludności
pracującej, zapewniające po-
parcie dla rządu tymczasowe-
go Niemieckiej Republiki De-
mokratycznej.

Z poszczególnych zakładów
pracy nadchodzą wiadomości
o zgromadzeniach robotni-
czych na których zapadają
uchwały o wzmoczeniu wyda-
jności pracy, wykonaniu i
przekroczeniu planów gospo-
darczych, celem umocnienia
narodowego frontu budowni-
ctwa i pokoju.

Nie tylko w radzieckiej
strefie okupacyjnej lecz rów-
nież w przedsięwzięciach
położonych w zachodnim sek-
torze Berlina robotnicy i pra-
cownicy umysłowi wyrażają
swą radość z powodu powsta-
nia Niemieckiej Republiki De-
mokratycznej i zapewnią
swe poparcie dla rządu tym-
czasowego republiki.

Jak podaje „Neues Deutsch-
land” — depesze gratulacyjne
napływają również z całego
szeregu miast, położonych w
zachodnich strefach okupacji
w szczególności z Hamburga
i Norimbergi.

Na licznych zgromadzeniach
ludności pracującej Berlina,
robotnicy i pracownicy umy-
ślowi wyrażają przekonanie
że rząd tymczasowy Niemiec-
kiej Republiki Demokratycz-
nej dołoży wszelkich wysił-
ków w kierunku przyspiesze-
nia zawarcia traktatu poko-
jowego i wycofania wszelkich

JAN BRZESKI

O NOWE FORMY WSPÓŁPRACY

Wydziału Rolnego U.P. z pracującym chłopstwem

Praca wyższych uczelni da się w ostatecznej analizie sprowadzić do dwóch podstawowych zadań. Jednym z nich jest kształcenie kadr fachowców. drugim pogłębianie i rozszerzanie wiedzy, a więc robota naukowa w ścisłym znaczeniu, dynamiczna i twórcza, nie zamknięta w sobie ale powiązana z życiem i jego potrzebami.

Bardzo jasno i konkretnie sformułował to drugie zadanie rektor Uniwersytetu Poznańskiego prof. Aidukiewicz na konferencji Komitetu Obojczyków Pokoju, mówiąc że praca naukowa „jest częścią procesu produkcyjnego. Ludzie zajmujący się nauką i robotniczy, to nie dwa oderwane światy, w których każdy ma inne zadania przed sobą. My stanowimy jeden organizm wspólny wraz z robotnikami, tylko inna jest nasza rola w procesie produkcyjnym”.

Ponieważ praca naukowa jest częścią procesu produkcyjnego, powinna ona zespalać się z innymi cyklami tego procesu. Wymaga to czepności tematycznej dla prac naukowych w bieżących potrzebach życia, korzystania z doświadczeń praktyków - robotników, racjonalizatorów, przodowników pracy na roli — i teoretycznego ich uogólniania, wzmaga wreszcie szybkiego przenoszenia uzyskanych drogą badań wyników do procesu produkcyjnego. Realizacja wszystkich tych postulatów możliwa jest tylko przy ścisłej współpracy naukowców z klasą robotniczą i chłopstwem pracującym.

Dla naszego rolniczego województwa szczególne znaczenie mają badania, prowadzone na wydziale rolnym U.P. Wydział Rolny U.P. składa się z szeregu zakładów, z których każdy prowadzi badania w swojej specjalności.

ŚLADAMI MICZURINA

Zacznijmy od tego, co interesuje i chłopów i robotników, sprzedającego wolny czas w działkowym ogródku — od sadownictwa. Zakład Sadownictwa prof. Słaskiego prowadzi m. in. doświadczenia, dotyczące selekcjonowania nowych odmian, na odpowiedniejszych w naszych warunkach klimatycznych. Rezultaty tegoroczne są bardzo cenne. Uzyskano np. nowe odmiany brzoskwiń, odporne na mróz. Przy odpowiednim popularyzowaniu tych wyników Wielkopolska będzie mogła stać się obszarem kultury brzoskwiń, prowadzonej na bardzo wysokiej skale. Zakład opiera się na doświadczeniach nauki radzieckiej dąży do usunięcia szczytów i okulizowania — metod stosowanych od 3 lat — i zastąpienia ich drzewami, rosnącymi na własnych korzeniach. W tym roku znaleziono 5 różnych sposobów

mnożenia drzew bez szczytowania.

Największym zakładem Wydziału Rolnego U.P. jest Zakład Upraw Rolli i Roślin prof. Pietruszczyńskiego. Zakład pracuje nad ustaleniem najszybszych metod oznaczania żywotności nasion, przy czym ostatnio wprowadzono tu nowe metody oparte na chemii i fizyce. Tak np. okazało się, że nasiona żywe w świetle lampy kwarcowej fluorują różnymi barwami, pod czas gdy nasiona martwe pozostają matowe. Ważne są badania dotyczące lucerny i kukurydzy, podstawowych roślin pastewnych, zwłaszcza więc z rozszerzaniem hodowli. W najbliższym czasie ukaże się praca prof. Pietruszczyńskiego o lucernie, streszczająca wyniki 30-letnich jego doświadczeń. I ten zakład w pracy swej nawiązuje do doświadczeń uczonych radzieckich.

Największym osiągnięciem Zakładu Doświadczeń prof. Barbackiego jest uzyskanie łubinu białego, słodkiego dającego 40 q z hektara.

Badania prowadzone przez Instytut konopny stacji doświadczalnej przy Zakładzie Upraw Rolli i Roślin mają tym większe znaczenie, że w planie 6-letnim przewiduje się wzrost arealu upraw roślin włóknistych z 70 tys. ha w roku bież. do 250 tys. ha. Na polu doświadczalnym w Wojciechowie udało się w tym roku wyhodować konopie, dochodzące do 4-metrowej wysokości.

SOCJALIZM JEST ZESPŁONĄ Z NAUKĄ

Spróbujmy z przytoczonych tu fragmentów pracy Wydziału Rolnego U.P. wysnuć pewne wnioski. Nie ulega wątpliwości, że przez powiązanie się z Ministerstwem Rolnictwa i Instytucjami gospodarczymi Wydział Rolny U.P. w tematyce prac przy-

bliżył się do życia, choć czasem trudno oprzeć się wrażeniu, że wysiłki uczonych nie zawsze skierowane są na rozwiązywanie najbardziej w danej chwili doniosłych problemów, tak jak to być powinno w planowo kierowanym procesie produkcyjnym.

Zbyt wątle są jeszcze nielwiące naszych badaczy naukowych z wykonawcą kolejnych części cyklu produkcyjnego, z pracującym chłopem.

Socjalizm jest wewnętrznie zespolony z nauką, jest od niej nierozłączony i produkcja nasza jest nierozdzielnie związana z rozwojem nauki. W pełni wykorzystanie nauki w interesie narodu — oto bojowe zadanie zarówno przedstawicieli nauki jak nowatorów i przodowników pracy w rolnictwie.

Zjednoczenie sił, wzajemne zbliżenie naukowców i pracującego chłopstwa jest nieodzowne. Przecież w Polsce Ludowej jako wynik wzrastającej świadomości socjalistycznej i wysokiego patriotyzmu klas robotniczej i chłopów coraz bardziej rozwija się ruch racjonalizatorski. W masach pracujących wywołują się najlepsze cechy człowieka. Twórczość świadoma stała się cechą coraz większej ilości ludzi pracy a wczorajsi niewolnicy ustroju kapitalistycznego są dziś pionierami postępu.

KONIECZNOŚĆ DNIA JUTRZEJSZEGO

Drogi tego postępu — zwłaszcza na odcinku wsi — określa konieczność dnia jutrzejszego. Zaoferowane metody uprawy muszą ustąpić miejsca najbardziej nowoczesnym, więc musi dotrzymać kroku w ogromnym tempie posuwającej się naprzód rozbudowie centrów przemysłowych. Walka o postęp wsi musi być wspólna troska klasy robotniczej, chłopów i naukowców.

Czyż nie zdarza się coraz częściej, że nowe drogi nauki torują ludzie prości, praktycy, nowatorzy? Czyż doświadczenia ob. Mazura, średniorolnego chłopca spod Wągrowca, odznaczonego orderem Budowniczych Polski Ludowej za uzyskanie 687 kwintali buraków z jednego hektara, czyż wyniki dojarki Domagałowej w pow. rawickim osiągnęły 3500 litrów mleka rocznie od krowy, czyż wyhodowanie przez ob. Konieczńskiego pracownika Zakładów Siły, Świątla i Wody w Poznaniu gruszek ważących przeciętnie pół kilograma, czyż uzyskanie przez ob. Wójta ziemniaków o wadze 600 gramów sztuka, czyż szereg innych wybitnych rezulta-

tów, osiągniętych przez tego czy innego chłopca lub nawet pracującego na ogródku działkowym robotnika nie mogły podsunąć naszym naukowcom nowych, twórczych myśli?

Zacieśnienie współpracy nauki z chłopem pracującym przyczyni się niewątpliwie do szybszego przełamania cechującego rolnika konserwatyizmu.

PRZYKŁAD ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Trzeba tu przytoczyć przykład Związku Radzieckiego, kraju, gdzie — jak to określił tow. Stalin — „nauka się swą czerpie z tego, że nie separuje się od narodu ale gotowa jest mu służyć i przekazywać wszystkie osiągnięcia”.

W Związku Radzieckim istnieje całkowite zespolenie się nauki z życiem; do twórczej nowatorskiej pracy przyciągnięto tam jak najszersze masy chłopów. W doświadczeniach w zakresie zapewnienia urodzaju prośa w ulegających posusze częściach ZSRR wzięły udział dziesiątki tysięcy agronomów i setki tysięcy kołchoźników. Uczonemu Łysencu w wyhodowaniu nowego gatunku pszenicy pomogło 2 tysiące kołchozów, przeprowadzając doświadczenia na swych polach.

Przy takich metodach można śmiało i pomyślnie przeobrażać przyrodę, można skutecznie realizować dewizę Michurina: „Nie możemy oczekiwać łask przyrody więc jej u niej — oto nasze zadanie”.

Nie ulega wątpliwości, że przyszedł czas, kiedy trzeba znaleźć nowe formy współpracy ludzi nauki ze spółdzielniami produkcyjnymi, z Samopomocą Chłopską z PGR-ami. — Komitet Wojewódzki naszej partii powierzył nam — redakcji „Gazety Poznańskiej” — zorganizowanie narady naukowców poznańskich z nowatorami i przodownikami pracy w rolnictwie. Narada taka odbędzie się w listopadzie. Sądzę, że wspólna dyskusja o początek nowym koncepcjom, wypracuje nowe formy, łączności naukowców z pracującym chłopstwem, które na tak ważnym w naszym województwie odcinku rolniczym wzmogą tempo socjalistycznej przebudowy wsi.

Przed finałem

IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego

Gdy późnym wieczorem w środę 5 października Julia Słendzińska, oznaczona numerem 61, opuszczała estradę w sali warszawskiej „Romany”, gdzie odbywa się IV MIĘDZYNARODOWY KONKURS CHOPINOWSKI dla pianistów — członkowie sądu konkursowego odetchnęli z ulgą. Zakończył się najtrudniejszy i najobszerniejszy II etap konkursu. Przez 3 tygodnie 41 pianistów z 13 państw wykonało po godzinny recital. Ani razu nie zdarzyło się, aby jury zmuszone było przerwać grę uczestnikowi konkursu z powodu niskiego poziomu artystycznego, co wielokrotnie miało miejsce na konkursach poprzednich. Świadczy to o wysokim poziomie obecnego konkursu. Wpłynęły nań niewątpliwie wprowadzone po raz pierwszy eliminacje krajowe (I etap konkursu).

Do III etapu — finału konkursu — zakwalifikowało się 19 pianistów, którzy osiągnęli lub przekroczyli wymagane regule minimum — 18 punktów na 25 możliwych, tak dużej liczby finalistów nie posiadał żaden z poprzednich konkursów. I to również świadczy o wysokim poziomie uczestników. Utrzymuje się nawet, że różnice punktów w czółowej grupie finalistów są minimalne i czasem decydują ułamki punktu.

Drugi etap konkursu stał się wielkim sukcesem ekipy polskiej, której członkowie nigdy dotąd w poprzednich konkursach nie doszli w tak dużej liczbie do rozgrywek finałowych. Z 11 biorących udział w II etapie sąd konkursowy dopuścił do finału ośmiu: Tadeusza Zmudzińskiego (nr 11), Barbarę Hesse-Bukowską (nr 15), Waldemara Maciszewskiego (nr 19), Halinę Czerny-Stefanik (nr 31), Reginę Smendiankę (nr 35), Władysława Kędrę (nr 37), Ryszarda Bakstę (nr 40) i Zbigniewa Szymonowicza (nr 46).

Ten sukces jest w poważnym stopniu wynikiem troskliwej opieki, jaką nasze państwo ludowe otoczyło ekipę polską. Zorganizowanie na rok z góry konkursu eliminacyjnego pozwoliło wyłonić najlepszych kandydatów, którzy otrzymali od państwa roczne stypendia. Decydujące jednak znaczenie dla ekipy polskiej posiadał kilkutygodniowy oboz przygotowawczy utworzony latem br. w Łagowie Lubuskim. Tu pod kierunkiem najwybitniejszych profesorów muzyki „szlifowano” grę polskich reprezentantów.

Należy podkreślić, że w przygotowaniach ekipy polskiej do IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego oparliśmy się w bardzo poważnym stopniu na doświadczeniach radzieckich.

Jeszcze większy sukces od-

niosła ekipa radziecka, która w pełnym składzie — 6 pianistów zakwalifikowała się do finału. Są to: Bella Dawidowicz (nr 24), Wiktor Mierzanow (nr 29), Tamara Gusiowa (nr 33), Jerzy Murawlow (nr 38), Eugeniusz Małulin (nr 45) i Ludmila Sosina (nr 54).

Poza tym do finałowych rozgrywek doszło dwóch Brazylijczyków, Carmen Vitis Adnet (nr 16) i Oriano de Almeida (nr 34), jeden Meksykańczyk — Carlos Rivero (nr 58), Węgier — Imre Szendrei (nr 47) i Włoszka — Lidia Mancini (nr 48).

Tych najlepszych zwycięzów przystąpiło 8 października do ostatecznych rozgrywek o miano najlepszego młodego chopinisty na świecie. Każdy z nich wykona z towarzyszeniem orkiestry Państwowej Filharmonii i Opery w Warszawie pod dyktando dyrygentów — Górzynskiego, Krenca, Włostkiego i Wilczaka — według wyboru, jednego z dwu koncertów fortepianowych Chopina. Finał konkursu będzie już jawny, tzn., że jury i publiczność będą znać nazwiska wykonawców. O ostatecznym rezultacie konkursu zdecyduje podsumowanie wyników uzyskanych w II i III (finałowym) etapie.

Laureaci otrzymają szereg nagród z nagrodą Prezydenta R. P. wynoszącą 1000 000 zł na czele. Wzręzona ona zostanie przez prezesa Rady Ministrów, przewodniczącego Komitetu Honorowego Roku Chopinowskiego, pozostałe zaś nagrody przez Ministra Kultury i Sztuki, przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Roku Chopinowskiego w setną rocznicę śmierci Chopina — w dniu 17 października br. Następnie odbędzie się uroczysty koncert z udziałem jednego laureata zagranicznego i jednego laureata Polaka. Uroczystość, która stanie się zamknięciem Roku Chopinowskiego, zakończy wykonanie przez przewodniczącego jury IV Konkursu Pianistycznego, rektora Zbigniewa Drzewieckiego sonaty B-moll z marszem żałobnym.

Poza licznymi nagrodami dla laureatów znajduje się specjalna nagroda Rządu R. P. przyznana po konkursie węgierskiej pianistce Annie Varias, która występowała pod nr. 57. Jest ona b. więzielną Oświęcimia, gdzie straciła wskutek katowania przez hitlerowców zdolność grania. Wielkim wysiłkiem woli, wynikiem z umiłowaniem muzyki, a zwłaszcza muzyki Chopina przezwyciężyła kalectwo i znów gra. Rząd R. P. postanowił nagrodzić specjalnie ten piękny wysiłek, uwieczniony uczestnictwem w II etapie Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego. A. Row.

Andrzej Stanisławski

Chcieliśmy walczyć o Polskę

(Ze wspomnień więźnia Rawicza)

W ręku wroga

leżaliśmy się w Garwolinie i tu postanowiliśmy po przemocowaniu za miastem przedostać się do Łukowa i stamtąd dalej do Białej Podlaskiej.

Gdy przechodziliśmy przez Garwolin dymili jeszcze pogorzeliska, powietrze przesycone było duszącą wonią spalonych, a ulice zaspane były drobno utłuczonym szkłem. Na polu, nad rzeczką pod gołym niebem biwakowały liczne rodziny a małe dzieci gromadziły się wokół rozpalonych ognisk.

Zaraz za miastem wprośliśmy się na nocleg do jakiejś stodoły. Chcieliśmy odpocząć choć kilka godzin by skoro świt ruszyć dalej. Kilka pieczonych kartofli, ofiarowanych nam przez gospodarza na wieczorek, zaspokoili jako tako nasz głód i nie rozuwając nawet obuwia, jak staliśmy, pokotem legliśmy na

słomie. Spać jednak nie było nam dane. Wrota stodoły nie zamknięto się wcale. Raz po raz przychodzili nowi przybysze, to pojedynczo to grupkami, budząc śpiących, deptając im po nogach, szukając się nawzajem w ciemności. Przed samą północą przybył nawet, cały oddział żołnierzy i teraz stodoła była już naprawdę nabitą i trudno było nawet myśleć o spaniu.

A jednak zasnęliśmy wbrew wszystkiemu. Byliśmy bowiem tak wyczerpani i wyczerpani, że nie było już w stanie przeszkodzić organizmowi w jego dążeniu do odpoczynku, do bezwładności.

Nie wiem jak długo spaliśmy, pół godziny czy dwie. Ale nagle zaalarmowani; zerwaliśmy się wszyscy ze słomy, zaczęło się szukanie w ciemności zagubionych wali-

zek, butów i plecaków i wrzawa rosła z każdą chwilą.

Z początku nie mogliśmy zrozumieć o co chodzi. Schwyciliśmy również nasze tobołki, by nie zgubiły się w zamieszaniu ale leżeliśmy jeszcze ciągle na słomie, nie bardzo skłonni do przerwania drogiego odpoczynku. Byliśmy rozżaleni i żli za przerwanie nam snu, ale gdy wśród zamieszania i okrzyków usłyszeliśmy już blisko wybuchy, zerwaliśmy się również i wyskoczyliśmy ze stodoły.

Noc była ciemna i nie widać było nawet ścieżki, wiódcej ku szosie. Obok stał cały oddział wojskowy, który przybył najpóźniej do stodoły i który właściwie zaalarmował wszystkich. Teraz właśnie naradzali się nad tym, co robić i wreszcie zdecydowali wrócić w kierunku Warszawy.

Grupa nasza była jedyną, która nie poszła w ich ślady. Zrozumieliśmy, że noc daje

nam jeszcze pewne minimalne szanse przerwania się przez pierścienie hitlerowski, i że tej szansy nie wolno nam przegrać. Nie bacząc więc na trwożne głosy innych ruszyliśmy drogą na wschód, skąd właśnie dochodziły odgłosy toczącego się boju.

Nie usłyszeliśmy więcej, jak cztery, pięć kilometrów, gdy uciłyśmy zupełnie wybuchy i już skłonni byliśmy uznać naszą wędrówkę o północy w przejmującym chłodziu za rezultat zwykłej, beznadziejnej paniki oraz żalowania naszego ciepłego legowiska, gdy zaczęliśmy się potykać coraz częściej o jakieś polamane wozy, naczynia, przedmioty i wreszcie o ciała koni i ludzi.

Ujeżdżaliśmy się za ręce, by nie upaść i ostrożnie zaczęliśmy obchodzić ciemniejące plamami na szosie przedmioty i ciała. Wokoło panowała zupełna cisza i nie wiedzieliśmy czy mamy tu do czynienia z skutkami niedawnej walki, czy też z dawniejszym jeszcze pobojowiskiem.

W każdym razie jedno było jasne, że szosa jest już ostrzeżona, i że znajdujemy się w zamknięciu. Nie mogliśmy też zorientować się czy wróg przeszedł już Wisłę na południe od Warszawy i podchodzi do szosy z zachodu,

czy też okrąża stolicę z północy. Wszystko jednak każało przypuszczać, że jeszcze istnieje jakaś wolna droga z Warszawy na południe i wschód.

Długo jeszcze napotykalismy na szosie ślady walki i gdy wreszcie zaczęło rozwidniać się, postanowiliśmy zejść na jakąś boczną polną drogę i kierując się wskazówkami chłopów przedzierać się na wschód, omijając ważniejsze szlaki komunikacyjne.

Był to, jak wydawało się rachunek logiczny, ale co my tułacze mogliśmy wiedzieć o przebiegu operacji wojskowych o tajemnicach kłopotów i okropności? Wydawało nam się, że jesteśmy już uratowani, gdy tylko zesłaliśmy z szosy na boczną piaszczystą, wiejską drogę.

Nie usłyszeliśmy jednak nawet trzystu metrów, gdy nagle wszystko zamarło we mnie. Za gąbką brzozywną tuż przy drodze wyraźnie widoczne były dwa czołgi dyskretnie zamaskowane. Na czołgach były wymalowane wielkie białe krzyże. Instynktownie cofnąłem się o krok wstecz i już chciałem coś odezwać się, gdy usłyszałem głośnie „Hände hoch” i trzech drabów hitlerowskich z automatami wyskoczyło zza drzewa na drogę.

Młodzież polska manifestuje przyjaźń z młodzieżą radziecką

Udział młodzieży w obchodzie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Szeroką falę włącza się młodzież polska do ogólnokrajowego obchodu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Miesiąc ten to nie tylko okres wzmożonego popularyzowania wśród młodzieży wagi i znaczenia sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim, wagi i znaczenia Związku Radzieckiego jako niezłomnej decydującej siły w walce o pokój. Miesiąc Przyjaźni to nie tylko szersze zapoznanie się młodzieży polskiej z osiągnięciami młodzieży Związku Radzieckiego, z życiem

i pracą młodzieży narodów radzieckich. Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej to również dla młodzieży polskiej okazja do zmanifestowania serdecznej, głębokiej przyjaźni jaką łączy nasza młodzież z młodzieżą ZSRR.

Tę przyjaźń cementowała wspólna walka przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu. Bohaterskie postacie młodych bojowników — Zoi Kosmodemianskiej, Aleksandra Matrosowa, uczestników Młodej Gwardii otacza młodzież polską głęboką czcią, tak jak

czci bohaterskich przywódców młodzieży polskiej — Hankę Sawicką, Jankę Krasickiego, Stanisława Dubois. Tę przyjaźń pogłębia uznanie i podziw dla osiągnięć młodzieży radzieckiej w jej pokojowej pracy nad rozbudową kraju.

Młodzi polscy przodownicy pracy — Łukowski od „Cegielskiego” górnik Prokop, tysiące młodych polskich robotników, studentów dążących do uzyskania coraz lepszych wyników w swej pracy stawia sobie za wzór młodzież Komsomołu, jej osiągnięcia we współzawodnictwie w nauce.

Ta przyjaźń krzepnie i cementuje się coraz silniej we wspólnej walce o pokój, o lepsze jutro młodzieży.

I ta przyjaźń sprawia, że udział młodzieży w uroczystościach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni będzie jak największy. Nie tylko udział młodzieży we wszystkich powiatowych i wojewódzkich komitetach obchodu. Miesiąc Przyjaźni, udział, który pozwoli młodzieży współpracować w przygotowaniu i przeprowadzeniu uroczystości zorganizowanych w związku z obchodem Miesiąca stanie się wyrazem woli młodzieży manifestowania swej przyjaźni z młodzieżą Związku Radzieckiego. Związek Młodzieży Polskiej we własnym zakresie rozwija szeroką akcję, mającą na celu jak najszersze popularyzowanie osiągnięć sławnego Komsomołu. Zorganizowana przez Zarząd Główny ZMP wystawa „Młodzież Radziecka” wyruszy do województw kieleckiego, warszawskiego, krakowskiego i lubelskiego, gdzie odwiedzi wsie i miasteczka tych województw. Wszystkie koła ZMP odbędą w ciągu miesiąca specjalne zebrania, poświęcone młodzieży radzieckiej. Do zorganizowanych w rocznicę bitwy pod Lenino marszach Szlakami Zwycięstw napływają liczne zgłoszenia, szczególnie młodzieży wiejskiej.

W Miesiącu Przyjaźni młodzież otoczy opieką groby poległych we wspólnych walkach żołnierzy polskich i radzieckich. Wyrazem tej przyjaźni stanie się jeszcze szersze rozwinięcie pracy młodzieżowych kół Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i zakładanie nowych kół Towarzystwa. Wyrazem tej przyjaźni stanie się wreszcie jak najszersze popularyzowanie kulturalnego dorobku narodów Związku Radzieckiego. Ze społy świetlicowe ZMP opracowały już repertuar radzieckich pieśni i sztuk teatralnych na wieczornice dla młodzieży ludności. Młodzi robotnicy, którzy w ramach akcji łączności wyjeżdżają brygadami na wieś, przygotowują na każdy wyjazd specjalny występ pieśni i tańców radzieckich. Podobne wyjazdy przygotowuje młodzież szkolna. Cała młodzież polska, zorganizowana i niezorganizowana weźmie szeroki udział w obchodzie Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Cała młodzież polska, zorganizowana i niezorganizowana zadokumetuje w ten sposób przyjaźń z młodzieżą Związku Radzieckiego, chęć dokładnego poznania jej dorobku i stanowczą wolę opanowania się w dalszej swej pracy na doświadczeniu i wzorze Komsomołu.



Dzieci ze szkoły TPD bawią się ochotczo w ostatnich promieniach jesiennego słońca.

35 proc. członków Komitetów to kobiety

Praca wśród kobiet wiejskich na obecnym etapie przebudowy wsi polskiej ma doniosłe znaczenie. Dlatego też Kobiety Wydziałów Komitetów Partyjnych przy województwach, powiatach postawiły sobie w myśl uchwał II Plenum KC pracę z kobietami za jedno z swych czołowych zadań.

Mobilizacja kobiecego aktywu partyjnego przyniosła w ostatnim okresie pozytywne

wyniki. We wszystkich województwach, powiatach powstały Rady Kobiety, składające się z aktywu partyjnego, Ligi Kobiet, Samopomocy Chłopskiej i Związków Zawodowych.

W odbywających się obecnie na terenie naszego województwa wyborach do Komitetów Członkowskich i Gminnych Rad Kontroli 35% wybranych członków stanowią kobiety.

SPORT

Ostatnie akordy „czarnych śmiałków” w Poznaniu

Poprawa mistrzem indywidualnym okręgu

Bogaty tegoroczny sezon motocyklowy na terenie Wielkopolski zakończony został oficjalnie wyścigami na torze żużlowym, zorganizowanymi przez Poznański Okręgowy Związek Motocyklowy na popularnym torze Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Fizycznej. Były to po raz pierwszy przeprowadzone indywidualne mistrzostwa I Ligi POZM. Nie mieli w tych zawodach uczestniczyć reprezentanci I i II Ligi Państwowej, do której jak wiadomo należą: mistrz Polski Leszczyński KLM, Klub Motocyklowy Ostrów oraz Rawicki Motoklub (który w wyniku ostatnich tegorocznych rozgrywek spada do II Ligi) oraz reprezentanci Wielkopolski w II Lidze Państwowej (Motoklub Unia Poznań, ZS Włocławski).

Motoklub Ostrów i tym razem może się poszczycić pięknym sukcesem. Reprezentant tego przedsiębiorczego klubu Piotr Poprawa, dysponujący zresztą silną „600 ccm” maszyną, starannie do wyścigu przygotowaną okazał się zawodnikiem o wysokich walorach technicznych. Zdobył on tytuł mistrza okręgu zdecydowanie, jakkolwiek po ciężkiej walce. Wygrał on wszystkie cztery biegi, uzyskując maksymalną ilość 16 punktów. Tytuł wicemistrza przypadł w udziale Jerzemu Błochowi z Motoklubu Unia Zielona Góra z 15 pkt. Trzecim miejscem podzielili się Wesołowski (Motoklub Unia Piła) i Hołowski, z których każdy uzyskał po 13 punktów. Na dalszych miejscach uplasowali się Stercel, Ho-

dowski itd. Z 13 rozegranych biegów, każdy po cztery okrążenia toru (około 1900 m) do najciekawszych należały biegi 7 i 12. Nieco humorystycznym był bieg 11. Wystartowało do niego czterech kierowców, z których jeden pozostał z miejsca na starcie wskutek defektu maszyny, Kurek, jadący zresztą wcale brawurowo, wywrócił się na pierwszym okrążeniu i biegu nie ukończył. Na ostatnim okrążeniu wskutek wady w silniku stanął również Cichoński. Bieg „wygrał” więc bez trudu Olewski.

Jak zwykle, tak i tym razem nie odbyło się bez wypadków. Na szczęście były one bardzo nieznaczne. Zawodnik Stodolski (Kepno) po

wyjsciu z krzywizny wleciał na bandę, wskutek czego uszkodził kierownicę i doznał kontuzji kolana. Musiał się wobec tego z dalszych konkurencji wycofać.

W poszczególnych biegach zwyciężyli: 1) Poprawa, 2) Poprawa, 3) Wesołowski, 4) Hołowski, 5) Kurek, 6) Hołowski, 7) Poprawa, 8) Cichoński, 9) Błoch, 10) Błoch, 11) Olewski, 12) Błoch, 13) Poprawa. Nowokreowany mistrz Polski uzyskał w tym dniu najlepszy czas dnia w biegu pierwszym 1:51,5 min.

W zawodach reprezentowane były kluby: Krotoszyna, Gorzowa, Poznań, Śrem, Piły, Kępna, Ostrowa, Zielonej Góry.

Organizacja wyścigów, jak zawsze sprawna. (TP)

Tenisści zakończyli sezon

Zw. Warta — Stal 9:2

Towarzyskie spotkanie tenisowe dwóch naszych ligowych drużyn zakończyło się wysokim i zupełnie zasłużonym zwycięstwem „Zielonych”. Meczem tym tenisści „Grodu Przemysława” zakończyli dość ruchliwy tegoroczny sezon.

Wyniki techniczne: (na pierwszych miejscach Zw. Warta) Tomaszewski ulega z rzędu trzeci raz Płatkowi I, który tym samym zapewnił sobie nienaruszone pierwsze miejsce. Płatek

oddał 5 gier: 6:3, 6:2. Szczawiński nie dopuścił do głosu Stefańskiego 6:1, 6:2. Fraszewski jak zwykle grał znakomicie, wygrał z Płatkem II 7:5, 6:3. Wreszcie rezerwowi Rodziejczak pokonał juniora Kanikowskiego 7:5, 6:1.

Gry podwójne: Tomaszewski, Szczawiński — Płatek I, Stefański 3:6, 5:7 po wyrównanej grze w której Płatek grał znacznie poniżej swych możliwości. Jaszkowski i Tomaszewski wygrali z Tomaszewską i Płatkem I w dwóch setach, chociaż Cegielszczyk miał już 4:0 w drugim secie 6:4, 6:4. Fraszewski i Rodziejczak wygrali z Płatkem II i Kanikowskim po „maratonie” w drugim secie 6:3, 10:8. Juniorzy Kramer, Drożdżyński raczej łatwo uparli się z obliczającymi Gasiorkiem i Bólem 6:4, 6:4. Drożdżyński wygrał z rezerwowym Gasiorkiem 6:3, 7:5, a Kramer z Bólem bardzo łatwo 6:0, 6:1.

W jedynej grze kobiet Jaszkowska zdecydowanie pokonała młodą Tomaszewską 6:4, 6:0.

Stal drużynowym mistrzem w łucznictwie

Trzydniowe mistrzostwa Wielkopolski w łucznictwie, którymi okręg nasz zakończył swój oficjalny tegoroczny sezon, zakończyły się w punktacji zespołowej zwycięstwem drużyny ZKS „Stal” — 2127 p. przed „Kolejarzem” 2030 p., Związkiem „Warta” 1400 p., ZKS „Leśnikiem” 1284 p. i „Kolejarzem II” 1091 p.

Indywidualnie zwyciężył Marcinak K. (Kol.) 583 p. przed Wąrowskim (Leśn.) 799 p., Ochockim (Stal) 738 p., Wojtkowiakiem (Stal) 705 p. i Walewskim (Stal) 684 p. W konkurencji kobiet: 1) Nawrotowa (Leśn.) 545 p., 2) Jankowska (Leśn.) 502 p., 3) Wietrzykowska (Stal).

Polska Pl - Polska Pd 117:76

W lekkoatletycznym spotkaniu o puchar im. Kusocińskiego, repr. Polskiej Pln, pokonała w Jarosławiu Polskę Pld 117:76.

Z wyników wymienić należy: 400 m — Mach i Korban po 50,2 s., 1500 m — Korban 4:08 min.

POLSKA SR. — POSKA Z. 109:82

Drugi mecz lekkoatletyczny, rozegrany w Łodzi, z lepszych wyników dał następujące: 1500 m — Czajkowski 4:10,2 min., kula — Prywer 14,22 m., 400 m — Statkiewicz 50,4 s.,

„KKS” - „Kolejarz” Gniezno 14:4 (6:3)

Rozegrane w Gnieźnie spotkanie o mistrzostwo ligi szczyptorów niaki między KKS Włocławkiem a „Kolejarzem” z Gniezna zakończyło się zasłużonym zwycięstwem drużyny łódzkiej 14:4 (6:3). Punkty dla zwycięzców zdobyli Bujnowicz 3, Kąkiet 3, Szulc, Ulatowski, Hoffmann po 2 oraz Graczyk i Groblewski po 1. Bramki dla pokonanych zdobyli Birkfelper, Popek, Kapela i Grajek.

Hokejowe mistrzostwa Polski juniorów

Polski Związek Hokeja na lodzie, jedyny państwowy związek sportowy mający swoją siedzibę w stolicy Wielkopolski, zorganizował przy niemałym nakładzie pracy po raz pierwszy mistrzostwa Polski juniorów, do których stanęło 11 zespołów, wcale dobrze zresztą przygotowanych. Są to zespoły Poznańskie, Gnieźnie, Środę, Sosnowca, Gliwice i Siemianowice. W grach przedwstępnych młodzi, aczkolwiek niezbyt technicznie grające ZS Włocławek, KS Lechia uległ rewalentnemu zespołowi Ostr. Szkoleniowemu H. Cegielski 6:2. Związkowiec (Czarni) pokonał debiutujący zespół Gimnazjum Mechnickiego 3:0. W rozgrywkach nie dzielnych, które toczyły się przy znacznym zainteresowaniu widzów, „Związkowiec” — Poznań

pokonał drużynę „Kolejarza” z Gniezna wyraźnie 3:0 (0:0). W meczu „Cegielski” — „Chrobry” (Gniezno) niespodziewane zwycięstwo odniósł ambitny Cegielszczyk w stosunku 2:1 (1:1) po wcale żywej i ciekawej grze. W spotkaniu Związkowiec (Środa) Związkowiec — Stella (Gniezno) wygrali młodzi reprezentanci Gniezna zasłużenie, dzięki lepszej technice 6:3 (0:1). Należy podkreślić mimo stosunkowo wysoki porażki fair grę zespołu średniego, wobec mało zdyscyplinowanej drużyny Gniezna. W następną niedzielę odbędzie się w Poznaniu spotkanie półfinałowe i finałowe, w których obok niedzielnych zwycięzców weźmie również udział drużyna „Stali” z „Siemianowic”

RADIO

Program audycji radiowych na wtorek, dnia 11. 10. 1949 roku 5,15 Streszczenie wiadomości po rannych; 5,20 Koncert dla świata; 5,25 Dziennik poranny; 7,50 Program dnia i komunikaty; 8,15 Wszelchnia radiowa (kurs II); 8,35 Muzyka rozrywkowa; 12,04 Dziennik; 12,50 Przegląd prasy poznańskiej; 13,00 Muzyka ludowa; 14,30 Audycja Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — montaż słowno-muz. pt. „Od Grunwaldu do Lenina”;

15,10 Audy dla szkół popołudniowych; 16,00 Dziennik; 16,20 Muzyka rosyjska. Wyk. A. Kuryłko (skrzypce), H. Sperka (akomp); 16,45 „Poznajemy przodowników pracy”; 17,00 Koncert popularny; 18,15 Muzyka radziecka; 18,40 Wszelchnia radiowa (kurs I); 19,15 Koncert symfoniczny; 20,00 Dziennik; 20,40 Muzyka taneczna; 21,40 Poznański dziennik wieczorny; 21,48 Konkurs recytatorski poezji rosyjskiej i radzieckiej dla członków zespołów świetlicowych; 22,10 Beethoven: Sonata nr. 1 D-dur op. 12; 23,00 Ostatnie wiadomości

Hurtownia Dewocjonalii i Zabawek
Feliks Pawelczak
Poznań, Wrocławska 14 w podwórzu
Telefon 93-89 K1329

Podziękowanie
Tow. Frankiewiczowi nacz. Urzędu Pocztowego w Rawiczu oraz Członkom Spółdzielni Obywatczej w Rawiczu za liczne złożone wieńce oraz udział w pogrzebie b. więźnia pol. Edmunda Bergmuellera składamy serdeczne podziękowanie B1565 Rodzina.

Wydział Powiatowy w Ostrowie ogłasza przetarg nieograniczony na samochód ciężarowy Citroen 1 1/2 t nośności na chodzie w drodze licytacji publicznej w dniu 12. 10. 1949 roku o godz. 10 przy ul. Wrocławskiej 22 pokój 34. Samochód oglądać można codziennie w godzinach urzędowych w gmachu Wydziału Powiatowego. Informacji w powyższej sprawie udziela Wydział Gospodarczy pokój nr 34. Starosta Powiatowy K. Rogowski Przew. Wydz. Pow. w Ostrowie

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Poznań ul. Kantata 8/9 Konto P. K. O. Poznań V-4410. Telefon: Red. nacz. 519-83. Z-ca red. nacz. 508-73. Sekr. red. 318-87. Dział lokalny 518-22. Dział terenowy sportowy i dział listów 529-38. Dział kulturalny i kulturalny gospodarki i rolny — 508-54. Dyr. delegatury 529-38 kolportaż i prasa — 502-81. Biuro ogłoszeń 529-31 ekspedycja 32-48. Wydawca R. S. W. „Prasa”
Tłoczono Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo — Zakład Główny w Poznaniu K-329

Fortepiany naprawiam stroje, modernizuję politurę. — Drygas, Chudoby (Skarbowa) nr 15. Telefon 99-79. K 1545

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu przyjmie 2 pomocników palacza do obsługi centralnego ogrzewania. — Zgłoszenia, ul. Mleczkiewicza 2, pokój 117. K 1546

Wydział Powiatowy w Krośnie Odrzańskim poszukuje KIEROWNIKA Biblioteki Powiatowej w VII grupie uposażenia wraz z dodatkami ustawowymi zaraz. K 1529

DRUGERIA — J. Włodarczyk, Poznań Stary Rynek nr 100, telefon 89-96 — narożnik ul. Wielkiej. G1464

Kupię domek, miejscowość obywatelska, Warunek: stacja kolejowa, Wiadomość: Prasa, Ostrowo, ul. Wiosny Ludów 1-3. G 1543

Państwowy Browar Kobylepole poszukuje natychmiast 30 KOBIEC DO PRAC ZIEMNYCH Dowód na miejsce pracy i po wrót zapewniony. Zgłoszenia przyjmują się do dnia 13 bm, w Państwowym Browarze, Poznań, Półwiejska 25. K 1559

Student poszukuje pokoju umiowanego, Wilda, Oferty Gazeta Poznańska nr 1558.

Skradzione dowód osobisty PKP DOKP Łódź nr 851 403. Kołczaka Lucyna. G 1553

Zgubiono prawo jazdy, wydane w 1947 r. A 27875, Bogdan Józef Gorzów Wlkp., ul. W. Wasilewskiej 72. G 1555

Zgubiono dowód osobisty PKP DOKP Łódź nr 851 403. Kołczaka Lucyna. G 1553

Zgubiono prawo jazdy, wydane w 1947 r. A 27875, Bogdan Józef Gorzów Wlkp., ul. W. Wasilewskiej 72. G 1555

Zgubiono kartę ewakuacyjną, odcinek zameldowania, kartę rejestracyjną RRU na nazwisko Domaradzki Karol, Dziaduszyce Stare, gm. Lubiszyn. G 1556

Zgubiono kartę ewakuacyjną, odcinek zameldowania, kartę rejestracyjną RRU na nazwisko Domaradzki Karol, Dziaduszyce Stare, gm. Lubiszyn. G 1556

Zgubiono kartę ewakuacyjną, odcinek zameldowania, kartę rejestracyjną RRU na nazwisko Domaradzki Karol, Dziaduszyce Stare, gm. Lubiszyn. G 1556

Zgubiono kartę ewakuacyjną, odcinek zameldowania, kartę rejestracyjną RRU na nazwisko Domaradzki Karol, Dziaduszyce Stare, gm. Lubiszyn. G 1556

Zgubiono kartę ewakuacyjną, odcinek zameldowania, kartę rejestracyjną RRU na nazwisko Domaradzki Karol, Dziaduszyce Stare, gm. Lubiszyn. G 1556

Zgubiono kartę ewakuacyjną, odcinek zameldowania, kartę rejestracyjną RRU na nazwisko Domaradzki Karol, Dziaduszyce Stare, gm. Lubiszyn. G 1556

Zgubiono kartę ewakuacyjną, odcinek zameldowania, kartę rejestracyjną RRU na nazwisko Domaradzki Karol, Dziaduszyce Stare, gm. Lubiszyn. G 1556

Zgubiono kartę ewakuacyjną, odcinek zameldowania, kartę rejestracyjną RRU na nazwisko Domaradzki Karol, Dziaduszyce Stare, gm. Lubiszyn. G 1556

Gorzów uczcił pamięć wielkiego wieszczka - Aleksandra Puszkina

Tysięczne rzesze mieszkańców wzięły udział w pochodzie inauguracyjnym Miesiąca Pogłęb. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Dnia 7 bm. w godzinach wieczornych zebrały się na placu Jedności Robotniczej przed

Akademia w rocznicę bitwy pod Lenino

W środę, 12 bm. przypada rocznica pamiętnej Bitwy pod Lenino.

Celem uczczenia tego historycznego momentu Towarzystwo Przyjaciół Zolnierza zaprasza obywateli m. Gorzowa na uroczystą akademię, która odbędzie się w Teatrze Miejskim o godz. 18. (el)

Wszyscy pracownicy Zielonogórskich Zakł. Grał. członkami TPPR

W związku z rozpoczęciem się Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Państwowych Zakładach Graficznych odbyło się walne zebranie koła PZPR, z udziałem całej załogi.

Po referacie ob. Stężyły o brażującym celu i zadaniu TPPR zebrani jednogłośnie uchwaliли wstąpić do miejscowego koła Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. (Hm)

Kierownicy robotniczych zespołów artystycznych na odprawie w Spale

W dniach od 10 do 17 bm. odbywa się w Spale ogólnopolska odprawa kierownic



Dziś wtorek 11 paźdz. 1949 roku Wincentego — Dobromila

Jutro środa 12 paźdz. 1949 roku Maksymiliana — Przymysława

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA
TEL. 353

Ważniejsze nry telefonów:

Straż Pożarna — alarmowy 800
Milicja Obywatelska 555 i 666
Komitet Miejski PZPR — 623
Komitet Pow. PZPR — 509
Karetka Pogotowia PCK 999
Szpital Miejski — 562
Pogotowie nocne PCK 999
Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr. 4a — 900
Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr. 29—839
Apteka Ubezpieczalni Społecznej, ul. Drzymały nr. 44 — 336

LIGA KOBIEC OTWIERA KURS JĘZYKA ROSYJSKIEGO

Staraniem Zarządu Powiatowego Ligi Kobiót otwarto zostanie w dniu 15 bm. 3 miesięczny kurs języka rosyjskiego. Kurs będzie się odbywał w godzinach wieczornych i dostępny jest dla każdego. Zapisy przyjmuje sekretariat przy ul. Pocztowej

KRADZIONE NIE TUCZY

Mieszkańcy Janczowa gm. Santok ob. K. Sadowskiemu skradziono rower. Powiadomiono o wypadku milicję wściekła dochodzenie i sprawę kradzieży zatrzymała. Okazał się nim St. Ziolkowski mieszkaniec Janczowa, któremu rower odebrano i zwrócono właścicielowi. Sprawcy nie minie zasłużona kara.

REPERTUAR KIN

DREZDENKO — „Polonia”
„Czekając na mnie”
GORZÓW — „Capitol”
„Zelazny dziadek”
GORZÓW — „Słońce”
„Diabelska gra”
KRZYŻ — „Polonia”
„Zuch dziesięć”
KROKOWO — „Jutrzenka”
„Szewc Mateusz”
MIĘDZYRZECZE — „Świt”
„Za nami pójda Inni”
STUBICE — „Piast”
„Przeziutek”
STRZELCE KRAJEŃSKIE — „Delegat floty”
SULECIN — „Lech”
„Za nami pójda Inni”
TRZCIANKA — „Corso”
„Dni i noce”
WITPIKA — „Kometa”
„Delegat floty”
PIA — „Zorza”
„Młoda Gwardia”

gmachem Komitetu Miejskiego PZPR w Gorzowie wszystkie szkoły, organizacje społeczne, załogi fabryk i pracownicy udziału w uroczystym pochodzie przez miasto zorganizowanym z racji rozpoczynającego się Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Wśród przedstawicieli Partii, władz powiatowych i miejskich, honorowe miejsce zajął sekretarz KW PZPR tow. Włoddek. Po przemówieniu przewodniczącego Obywatelskiego Komitetu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej tow. L. Budzyńskiego, który naświetlił ideową i społeczną podłoże sojuszu i braterstwa Związku Radzieckiego z narodem polskim, wznieśli o krzyki na cześć Generalissimusa J. Stalina i Prezydenta R. P. Bolesława Bierut, orkiestra ZZK odegrała hymny, po czym wszyscy zebrani, w liczbie około 5000 osób, uformowali olbrzymi pochód, który przeszedł ulicami miasta.

Z działalności gorzowskiej P.R.Z.Z.

Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Gorzowie czyni obecnie przygotowania do uruchomienia kursów dla an-

ków pracowniczych zespołów teatralnych, muzycznych i tanecznych. Dla każdej z sekcji odprawa będzie trwała dwa dni.

Z Gorzowa zostali delegowani na odprawę kierownicy zespołów z „Ursusa”, Zw. Zaw. Prac. Budowlanych, ZZK, Zw. Zaw. Prac. Samorządu Teryt. i Użyteczn. Publicznej, Zw. Zaw. Transportowców, oraz kierowniczka zespołu baletowego i teatralnego przy szkołach gorzowskich ob. prof. W. Nowicka. (Dej)

Junacy gminy Zabór na odbudowę Warszawy

Na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Zaborze pow. Zielona Góra przewodniczący Gminnego Komitetu Odbudowy Warszawy ob. Łysak po sprawozdaniu z działalności komitetu, podał do wiadomości Prezydium zobowiązanie junaków hufca PO „SP” gminy Zabór.

Junacy i junaczki tegoż hufca zobowiązali się przepracować poza wyznaczonymi 3-dniówkami, kilka dni w polu, a zarobioną w ten sposób kwotę 20.000 zł przeznaczyć na odbudowę Warszawy. (te)

Zielona Góra odbudowuje osiedla robotnicze

Rada Państwa przyznała Zielonej Górze na rozbudowę osiedli robotniczych znaczne kredyty. Na samą tylko naprawę ulic Zarząd Miejski ma do wykorzystania 4,5 miliona zł kredytu do końca bież. roku.

OSIEDLE GRUNWALDZKIE OTRZYMA WODĘ

Studnia nr 1 mieści się przy ul. Nowej tuż przy Wodociągach Miejskich. Śmieszny wydaje się fakt, że właśnie najbliżej położona robotnicze Osiedle Grunwaldzkie pozbawione jest wody.

Z udziałem junaków „SP” w dniu 8 bm. ruszyły prace przy zakładaniu rurociągu na długości około 500 m Rurociąg prowadzony będzie wzdłuż ulicy Ludowej przez Osiedle Grunwaldzkie do skrzyżowań

Akademia Puszkiniowska

W sobotę, 8 bm. w Teatrze Miejskim odbyły się trzy poranki puszkiniowskie dla szkół, na których wystąpił w dobrze pomyślanym programie zespół żywego słowa „Czytelnika” z Poznania pod kier. tow. J. Zaręby.

W niedzielę odbyła się akademie dla świata pracy, zorganizowana przez Komitet Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Referat o życiu i twórczości Puszkina wygłosił tow. W. Ciesielski.

W części artystycznej wystą-

ZMP-owcy z Zielonej Góry podejmują zobowiązania na cześć I. Zjazdu Wojewódzkiego ZMP

ZMP-owcy koła szkolnego, im. Tadeusza Kościuszki przy Publicznej Średniej Szkole Zawodowej w Zielonej Górze,

alfabetów, na terenie Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Kursy te będą się odbywały w okresie zimowym gdyż w tym czasie rolnik jest najmniej przeciążony pracą.

Na kursach wykładac będą aktywiści związkowi i nauczyciele.

Staraniem PRZZ i PCK, z okazji „Tygodnia Zdrowia” wyświetlone zostaną w „Ursusie” i Państw. Rozszarni Lnu i Koni ciekawe filmy, związane tematyką z obchodem „Tygodnia Zdrowia”. (Dej)

Ekipa Fabryki Włókienniczej z Gorzowa u chłopów gromady Walewice

Miłą niespodziankę sprawili mieszkańcom Walewic pow. Sulecjan pracownicy Państw. Fabryki Włókienniczej w Gorzowie. 12-osobowa ekipa fachowców ślusarzy i elektrotechników przybyła do Walewic, aby naprawić zniszczone maszyny rolnicze i różny sprzęt gospodarski.

W ciągu kilku godzin doprowadzili oni do porządku siewnik, dwie siewczarnie, koparkę, 3500-litrowe baki do wody, oraz około stu różnych garnków, misek i wanien metalowych. Wyremontowali również zamki i dorobili klucze do budynku szkolnego.

Orkiestra wojowska, która przyjechała wraz z nimi połączyła przyjemną stronę z pożyteczną.

CZYTAJ

prasa partyjną!

pił prof. J. Rezler, czołowy skrzypek gorzowski, i organizator koncertowy dla świata pracy, oraz zespół „Czytelnika” z Poznania, który w ciekawym montażu recytacyjnym zapoznał uczestników akademii z poezją wolnościową Puszkina. Cała akademie stała na wysokim poziomie artystycznym i ideowym. Szkoda tylko, że nie wszystkie załogi pracy wykorzystwały rezerwowane miejsca dla ich pracowników. Pomyślowa dekorację wykonał artysta malarz Z. Szuman.

dla uczczenia „Pierwszej Konferencji Wojewódzkiej ZMP w Poznaniu” postanowili: kwotę 47 000 zł uzyskaną z dobrowolnej pracy fizycznej, przeznaczyć na zakup sztabdaru dla swego koła, opodatkować się na budowę Centralnego Domu Młodzieży, oraz uaktywnić pracę nad podniesieniem poziomu ideologicznego, członków swego koła.

ZMP-owcy przy „Zastalu” zobowiązali się w pierwszej połowie października poświęcić 500 roboczo-godzin, na ukończenie i doprowadzenie do należytego stanu swego boiska sportowego.

Koło ZMP przy Odlewni postanawia zdwoić swe wysiłki nad zwiększeniem i ulepszeniem produkcji, oraz poprzez skonsolidowaną pracę przyczynić się do ukończenia planu 3-letniego do dnia 15 listopada.

ZMP-owcy koła przy Fabryce Dywanów uchwiliłi uporządkować teren fabryczny w miejscu wybudowania nowej szopy oraz dopilnować zachowania czystości w całej fabryce.

Koło ZMP przy Fabryce Tektury w Kępnie postanowiło przepracować bez wynagrodzenia 240 roboczo-godzin.

W ubiegłym tygodniu w Świebodzinie odbyło się sprawozdawcze zebranie Powiatowej Komisji Wczasów Letnich.

Po sprawozdaniach Komisji, Referatu Opieki nad Matką i Dzieckiem i Komisji Rewizyjnej rozdano premie wyróżniającym się pracownikom zatrudnionym w koloniach.

Pierwszą nagrodę w wysokości 15 tys. zł przyznano tow. Brzezińskiemu, drugą w tej samej wysokości ob. Rzepieckiej, kierownicze Referatu Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Nagrody w mniejszych kwotach przyznano 16 pracowników.

Na zakończenie uchwalono, aby w celu podniesienia po-

ziomu wychowawczego kolonistów w roku 1950, cały personel wychowawczy i gospodarczy przeszedł specjalne przeszkolenie. (Br)

ZEBRANIE CZŁONKÓW ODDZIAŁU TPD.

Dnia 11 bm. o godz. 18 w sali Szkoły Tow. Przyjaciół Dzieci przy ul. Wązów, odbyło się zebranie Oddziału TPD. Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich członków obowiązowała.

NOWY ZARZĄD ZMP PRZY SZKOLE PRZEMYSŁOWEJ

W świetlicy Koła ZMP przy Szkole Przemysłowej odbyło się walne zebranie członków koła celem dokonania wyboru nowego Zarządu, w którego skład weszli: przewodniczący Malkiewicz, sekretarz Sendeck. Na czele komisji rewizyjnej stanął ob. Dubowski.

SZCZEPNIENIE PSÓW

W Zielonej Górze przeprowadza się ochronne szczepienie psów przeciw wściekliznie.

Szczepieniu podlega wszystkie psy które ukończyły 3 miesiące życia. Doprowadzenie psów do Powiatowej Lecznicy dla Zwierząt przy ul. Gen. Sikorskiego, powinno się odbywać w terminie wyznaczonym na obwieszeniach Zarządu Miejskiego. Koszt szczepienia wynosi 300 zł. Psy nie szczepione zostaną zgłodzone. Szczepienie kończy się z dniem 15 bm.

REPERTUAR KIN

GUBIN — „Pionier”
„Nikt nie wie”
KROKOWO — „Lubuskie”
„Zakazane piosenki”
LUBSKO — „Patria”
„Podrutek”
ŚWIEBODZIN — „Rialto”
„Wiosna”
WSCHOWA — „Hel”
„Aliszer Nawoi”
ZIELONA GÓRA — „Nysa”
„Urwis Gawroche”
ZIELONA GÓRA — „Światowid”
„Cygański tabor”

Zużycie prądu elektrycznego musi być racjonalne

Akcja omlotowa na terenie pow. gorzowskiego napotyka na trudności z powodu niedostatecznego zaopatrzenia gmin w energię elektryczną.

Elektrownia gorzowska nie jest w stanie zaspokoić całkowitej potrzeb odbiorców, wobec czego w lipcu br. Starostwo Powiatowe w porozumieniu z Elektrownią wydało zarządzenie ograniczające używanie motorów elektrycznych.

Pragnąc jednak umożliwić rolnikom korzystanie z energii elektrycznej, Elektrownia zniósła obecnie częściowo ograniczenia i rolnicy mogą używać motorów elektrycznych w ciągu całej doby z wyjątkiem pory od zmierz-

chu do godz. 23, gdyż w tym czasie nasilenie zużycia prądu wzrasta.

Ilość motorów, które mogą być czynne na terenie gromady została już poprzednio podana do wiadomości wójtom i sołtysom. (dej)

Zezem

Zielenzig czy Sulęcín

Dojeżdżamy do Sulęcina. Wyglądam oknem znudzony długą jazdą.

— „Co to za stacja” — pytam sąsiada z lewej strony.

— „Sulęcín” — mruczy tamten nie przerywając czytania książki.

Wychylam się przez okno i czytam napis na bocznej ścianie budynku stacyjnego. „Zielenzig”.

— Panie! Trącam motornówkę towarzysza podróży — to Zielenzig, nie Sulęcín! Wtedy wreszcie mój sąsiad rozgadął się.

Dowiedziałem się więc, że „Zielenzig” to pozostałość niemiecka, że napis głoszący była nazwę Sulęcina był kiedyś zamalowany wapnem, lecz deszcz zmył dawno tę zasłonę i Zielenzig szczerząc literę w ironicznym uśmiechu znów wita podróżnych wysiadających na tej stacji lub jadących dalej.

Czy ta „pamiątka” poniemiecka nie razi pracowników PKP w Sulęcinie? (R.1)

Premie w nagrodę za pracę na koloniach letnich

W ubiegłym tygodniu w Świebodzinie odbyło się sprawozdawcze zebranie Powiatowej Komisji Wczasów Letnich.

Po sprawozdaniach Komisji, Referatu Opieki nad Matką i Dzieckiem i Komisji Rewizyjnej rozdano premie wyróżniającym się pracownikom zatrudnionym w koloniach.

Pierwszą nagrodę w wysokości 15 tys. zł przyznano tow. Brzezińskiemu, drugą w tej samej wysokości ob. Rzepieckiej, kierownicze Referatu Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Nagrody w mniejszych kwotach przyznano 16 pracowników.

Na zakończenie uchwalono, aby w celu podniesienia po-

ziomu wychowawczego kolonistów w roku 1950, cały personel wychowawczy i gospodarczy przeszedł specjalne przeszkolenie. (Br)

ZEBRANIE CZŁONKÓW ODDZIAŁU TPD.

Dnia 11 bm. o godz. 18 w sali Szkoły Tow. Przyjaciół Dzieci przy ul. Wązów, odbyło się zebranie Oddziału TPD. Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich członków obowiązowała.

NOWY ZARZĄD ZMP PRZY SZKOLE PRZEMYSŁOWEJ

W świetlicy Koła ZMP przy Szkole Przemysłowej odbyło się walne zebranie członków koła celem dokonania wyboru nowego Zarządu, w którego skład weszli: przewodniczący Malkiewicz, sekretarz Sendeck. Na czele komisji rewizyjnej stanął ob. Dubowski.

SZCZEPNIENIE PSÓW

W Zielonej Górze przeprowadza się ochronne szczepienie psów przeciw wściekliznie.

Szczepieniu podlega wszystkie psy które ukończyły 3 miesiące życia. Doprowadzenie psów do Powiatowej Lecznicy dla Zwierząt przy ul. Gen. Sikorskiego, powinno się odbywać w terminie wyznaczonym na obwieszeniach Zarządu Miejskiego. Koszt szczepienia wynosi 300 zł. Psy nie szczepione zostaną zgłodzone. Szczepienie kończy się z dniem 15 bm.

REPERTUAR KIN

GUBIN — „Pionier”
„Nikt nie wie”
KROKOWO — „Lubuskie”
„Zakazane piosenki”
LUBSKO — „Patria”
„Podrutek”
ŚWIEBODZIN — „Rialto”
„Wiosna”
WSCHOWA — „Hel”
„Aliszer Nawoi”
ZIELONA GÓRA — „Nysa”
„Urwis Gawroche”
ZIELONA GÓRA — „Światowid”
„Cygański tabor”

N. Michałłow — laureat nagrody stalinowskiej

Znikają bezpłodne pustynie, stepy i bagna

„Wśród otwartego, południowo-rosyjskiego stepu wyrasta równa linia lasów liściastych. Przesłaniają one horyzonty, przerywają monotonię krajobrazu stepowego. Dęby i klony, jesiony i lipy... Pod ich osłoną wiosną utrzymują się śniegi, o ich konary rozbijają się w czasie upalnego lata gorące wiatry ze wschodu.

Cienno-zielone ściany ogradzają czworokątne pola. W tych wielkich jak gdyby kłatkach rośnie złota pszenica, szary owies, czerwono-zielona koniczyzna, jaskrawo-żółte słoneczniki. Tam, gdzie dawniej były suche parowy — polyskuje srebrna tafla stawów, których brzegi porośnięte są gęstą wklidną.

Praca człowieka

Krajobraz, który rozciąga się przed nami w stepie, nie został stworzony przez żywiołowe siły przyrody, ale powstał dzięki pracy rosyjskiego człowieka. To pola Instytutu Rolnictwa Centralnego Pasa Czarnoziemu im. Dokuczajewa w Kamiennym Stepie pod Woroneżem.

Stepy rosyjskie — to tłuści czarnoziem. Niegdyś gleba ta dawała bogate plony. Ale z czasem obszar ten — kierowany chciwością, a chłopcy — nędzą, siejąc bez przerwy prawie uprawy zbożowe, wyjałowili cały step. Gleba „wyorywała się”, traciła swoją strukturę grudkową. Zle zatrzymywała wilgoć i urodzaje zaczęły spadać. Coraz częściej szerzyła się posucha, przynosząc z sobą nieurodzaj i głód.

Co jutro na obiad?

Obiad nr. 88

Barszcz czysty, kapusta biała z pomidorami, knedle ze śliwkami
1 kg posatkowanej kapusty oparzyć wrzątkiem, przelać przez prętak. Posiekać oddzielnie cebulkę, zasmażyć na smalcu, wrzucić do niej osączoną kapustę, dusić pod pokrywą, mieszając często. Do ugotowanej do połowy kapusty włożyć 1/4 kg drobno pokrajanych pomidorów, dodać do smaku soli, pieprzu, cukru, dogotować. Przed wydaniem podprawić mąką i zielonym koperkiem. Na knedle rozetrzeć 25 dkg ugotowanych ziemniaków na masę z 2 dkg masła, wyłożyć na stolnicę, dodać 23 dkg maki, 1 jajko, 1/16 l. śmietany i soli, ugnieść ciasto, dodając wody ile przyjdzie. Podzielić ciasto na małe kawałeczki, rozpląszyć każdy i zawiać w nie obtarte śliwki. Gotować knedle na wrzątku przez 5 min. Podawać z cukrem i śmietaną.

Wielcy uczeni rosyjscy, Dokuczajew, Kostyczew i Williams opracowali metodę przywrócenia i zwiększenia żyzności pól. Należało zmienić cały system rolnictwa — wprowadzić płodozmian łąkowo-polny, obsadzić pola lasami, wybudować stawy i zbiorniki wody. Na przeszkodzie stał jednak ustrój kapitalistyczny carskiej Rosji, prywatna własność ziemi i straszna nędza chłopów.

Cóż to takiego ten łąkowo-polny system rolnictwa?

To łańcuch szarmonizowanych prac agronomicznych, nierozdzielnie z sobą związanych. Realizując ten system, rolnicy sadzą lasy, które pomagają glebie zachować wilgoć i chronią zasiewy przed gorącymi wiatrami, wprowadzają do płodozmianu trawy wieloletnie, aby przywrócić glebie jej strukturę i zwiększyć ilość paszy dla bydła; stosują system dodatkowego nawożenia roślin; prawidłowo, przy pomocy maszyn, uprawiają pola; wykonują siew selekcyjnymi nasionami; budują stawy i sztuczne zbiorniki wody aby powstrzymać spływ śniegu i w ten sposób nawadniać pola.

Oazy stepowe

Przed 50 laty Wasyli Dokuczajew założył na Kamiennym Stepie między Donem i Wołgą pierwsze pasy leśne. Już w pierwszym roku władzy radzieckiej Lenin posłał do Kamiennego Stepu wykwalifikowanego specjalistę, któremu polecił odbudować i rozwinąć dzieło, zapoczątkowane przez Dokuczajewa.

Pasy leśne, założone przez wielkiego uczonego rosyjskiego, wyrosły. Na polach Naukowo-Badawczego Instytutu Centralnego Pasa Czarnoziemu im. Dokuczajewa, system łąkowo-polny zastosowano w najszerzej skali. Urodzaj ziół na polach Instytutu w krótkim czasie podwoił się. A w roku 1946, kiedy Kamienny Step znalazł się w samym centrum silnej suszy urodzaj był tu prawie cztery razy większy, niż w kolchozach stepowych, w których nie zastosowano jeszcze systemu łąkowo-polnego.

W okresie władzy radziec-

kiej powstało wiele takich „oaz stepowych”: sowchoz „Gigant” w stepie Salskim, kolchozy w strefie deminowskiego ośrodka traktorowego w obwodzie stalinowskim, kolchozy w strefie ośrodka maszynowego im. Williamsa w obwodzie czałowskim i wiele innych. Rolnicy z roku na rok, niezależnie od pogody, zbierają tu wysokie plony.

Krajobraz, który oglądaliśmy w Kamiennym Stepie, stanie się już wkrótce zwykłym obrazem wszystkich rejonów stepowych ZSRR. W listopadzie 1948 roku partia bolszewicka i rząd radziecki uchwaliły na wniosek Józefa Stalina historyczny plan przeobrażenia przyrody stepów, nawiedzanych posuchą, plan oparty na łąkowo-polnym systemie rolnictwa. W ciągu 15 lat założy się osiem wielkich państwowych pasów leśnych. Niektóre z nich będą miały ponad 1.000 km. długości. Przebiegną one przez tereny położone w okolicach głównych rzek — Wołgi, Donu, Uralu... Gdyby połączyć te nowe lasy w jeden pas, szerokości 10 m. to opasałby on kilkakrotnie kulę ziemską naokoło równika!

Gigantyczny plan

Zgodnie ze stalinowskim planem przeobrażenia przyrody plantacje leśne w europejskiej części ZSRR zajmą 120 milionów hektarów ziemi kolchozowej. Na tym obszarze mogłyby się pomieścić — Anglia, Francja, Włochy, Holandia i Belgia razem wzięte.

Już w roku 1948, tj. w pierwszych miesiącach realizacji planu plantacji leśnych, zasadzono w ZSRR 199.000 ha lasów. W stepach ciągną się już proste szeregi młodych drzew. Za trzy lata drzewa te wyrosną na wysokość człowieka.

Dawna geografia uczyła: bezleśny step jest jedną z części krajobrazu kuli ziemskiej, jest czymś niezmiennym... Ale ludzie radzieccy odrzucili tę lekcję a posucha, która w ciągu wielu dziesięcioleci była klęską przedrewolucyjnej Rosji, przechodzi do przeszłości.

Związek Radziecki jest olbrzymim krajem. Obejmuje on rozmaite strefy, a w każdej chwili prowadzi się wiel-

kie prace przeobrażające oblicze przyrody.

W strefie zimnej, błotnistej tundry, która ciągnie się wzdłuż Północnego Oceanu Lodowatego, ludzie nigdy nie zajmowali się rolnictwem. Obecnie stworzono tu ogniską rolnictwa podbiegunowego, hoduje się nawet warzywa.

Na gorącym południu, przed rewolucją widać było tylko pola kukurydzy i dzikie zarośla. Obecnie są to rejon najbogatszej w świecie gospodarki podzwrotnikowej.

W ZSRR nie mało jest pustyni, łącznie z ogromną piaszczystą równiną Kara-Kum. I tu wybudowano sieć kanałów. Wielki kanał Forgański długości ponad 200 km. powstał nieomal w ciągu półtora miesiąca!

Ludzie radzieccy przeobrażają stepy, pustynie i bagna. Na coraz szerszą skalę prowadzą oni budownictwo pokojowe. Własnymi rękami budują wspaniałe gmachy komunizmu.

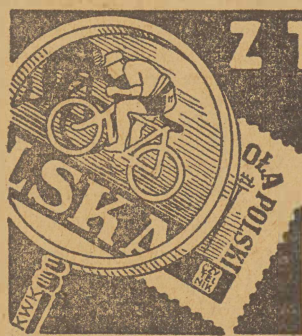
Wielki konkurs filmowy

„Gazety Poznańskie”
Czy znasz filmy radzieckie?



5. Jaki to jest film?

Podać nazwisko artystki i wymienić przynajmniej jeden film, w którym występowała.



Z TEKI FILATELISTY

Nowości filatelistyczne

też okazji wydano 25-frankowy znaczek koloru niebieskiego, przedstawiający fragment krzyżanki opactwa. ISLANDIA. Nowa seria dobroczynna z dopłatą na cele

zrywa kajdany niewoli imperialistycznej.

WŁOCHY. Wszechświatowy Zjazd Zdrowotności upamiętniono znacznikiem za 20 l. koloru fioletowego.

TURCJA. Z okazji V Europejskiego Championatu Walek w stylu dowolnym, który odbył się w Istambule w czerwcu br. poczta turecka wydała 4-znaczkową serię przedstawiającą różne fragmenty walk zapasniczych. Turcja zdobyła wówczas 7 pierwszych i jedno drugie miejsce.



humanitarne składa się z pięciu wartości: 10+10, 35+15, 50+25, 60+25 i 75+25.

WĘGRY. Z okazji Wszechświatowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie, wydano 5-znaczkową serię o wartościach 20, 30, 40, 60 i 1 Ft.

Z serii tej reprodukuje 3 znaczki symbolizujące: 1) jedność młodzieży całego świata; 2) Idee demokratyczne i socjalistyczne, ożywiające młode pokolenie. Na znaczku widnieje pięść proletariacka — symbol tych idei; 3) młodzież krajów kolonialnych



ZSRR. Z okazji święta sztuki i literatury radzieckiej wydano dwuznaczkową serię przedstawiającą baterię dział w czasie akcji bojowej.

(ZB. KLEDECKI)



czeskiego Fryderyka Smetany wydaniem serii: 1,50 Kcs zielony i 5 Kcs niebieski.

FRANCJA. Przed trzynastoma wiekami założono opactwo Wandrille k. Rouen. Z

86



Przełożył Józef Prodzki

Nie znaczy to jednak, że nie dokonano by napadu na mieszkanie doktora Popfa, gdyby ów czarujący młodzieniec pozostał nietknięty. Sprawa zgromienia laboratorium doktora Popfa była zdecydowana jeszcze w przeddzień podczas poobiedniej kawy u Frygiusza Beroime. Pan Cwardeia był także człowiekiem dostatecznie przewidującym i doświadczonego i nie tylko nie brał udziału przy wypracowaniu tych planów, lecz w ogóle nie był w nie rzekomo wtajemniczony.

Co prawda przy stole biesiadnym, gdy między innymi poruszono sprawę „Eliksiru Bereniki”, zaczął pan Cwardeia w dość przekonujących słowach namalował przed swymi współbieszcznikami ponure perspektywy, jakie oczekują zarówno handel mięsem, mlekiem jak inne gałęzie handlu w razie gdyby eliksir znalazł zastosowanie. Gdy zaczął Cwardeia przekonywać się z wyrazu twarzy swoich słuchaczy, że rzuczone przez niego ziarno padło na dobrze przygotowany grunt, niezwłocznie pożegnał gości, twierdząc, iż ma coś pilnego do załatwienia. Frygiuszowi Beroime na pożegnanie dorzucił kilka zdań nie pozbawionych głębszego znaczenia, które wprawdzie brzmiały jak

instrukcja, lecz słowa jego były sformułowane tak nieuchwytnie, że nawet najbardziej pedantyczny sędzia śledczy nie potrafiłby doszukać się w nich jakiegokolwiek podżegania.

Beroime odprowadził swego znakomitego gościa aż do furtki i zapytał, czy będzie mógł wieczorem wpaść na chwilę do niego do hotelu. Chciał zasięgnąć jego rady. Wieczorem, w hotelu przy kieliszku wina Frygiusz Beroime przedstawił mu szczegóły planu, który powstał w rezultacie owej poobiedniej rozmowy przy kawie.

Plan przewidywał rozwinięcie energicznej kampanii przeciwko doktorowi Popf i jego szatańskiemu wynalazkowi. W całym mieście miały być rozlepione plakaty, w których miano napiętnować sprzeczne z boskimi prawami właściwości eliksiru. Również na zamieszkałym przez doktora Popfa domku nie miało zabraknąć tych plakatów, opatrzonych zresztą odpowiednim tekstem. Gdyby doktor Popf usiłował (czego należało się spodziewać) zerwać te plakaty ze ścian swego domu, nic nie zdawałoby powstrzymać bogobojnych obywateli od dobitnego wyrażenia słusznego gniewu i oburzenia.

Zachodziła również możliwość, że doktor Popf pozwoli sobie na jakieś słowa, które obraziłyby obywateli, a wtedy...

Jednym słowem Frygiusz Beroime nie wątpił, iż doktor Popf da się złapać na tę wędkę prowokacji.

Syndryk Cwardeia nie powiedział panu Beroime ani „tak” ani „nie”, dał mu wszakże do zrozumienia, że uważa proponowaną akcję za słuszną.

Hurtowy kupiec mięsem nie zabawił długo w hotelu. Miał zamiar odwiedzić jeszcze znanego nam kaznodzieję oraz redaktora gazety, swego starego przyjaciela. Cwardeia nie zatrzymał go i nie wspominał nawet o tym, że on również zdażył dziś z rana odwiedzić każdego z nich. Niechże pan Beroime żyje w przekonaniu, że to on jest głównym i jedynym organizatorem kampanii, która już jutro z całą mocą rozpocznie się przeciwko doktorowi Popf.

Cwardeia rozumiał wszakże, że zdemolowanie laboratorium Popfa jest tylko połową dzieła, nawet jeżeli uda mu się zdobyć naukowe notatki doktora. Popf, którego nieustępliwy charakter zdążył już poznać, mógłby w ostatecznym razie przenieść się do innego miasta, a nawet do innego kraju i rozpocząć swą działalność od początku. Trzeba było więc wynaleźć środki, które zabezpieczyłyby całkowicie Akcyjne Towarzystwo „Hamulec” przed taką ewentualnością.

Morderstwo nie wchodziło w rachubę, aczkolwiek historia zna parę wypadków tragicznego losu jaki spotkał niektórych wielkich uczonych. Wystarczy wspomnieć tragiczny los znakomitego wynalazcy Diesla. W danym wypadku obranie podobnej drogi byłoby nie tylko ryzykowne, lecz również niecelowe. Pisma gotowe są zrobić z tego sensację, a wtedy sens wynalazku dokonanego przez doktora Popfa stałby się powszechnie wiadomy. Opatentowanie zdobytego z takim trudem eliksiru byłoby rzeczą prawie niemożliwą!

(Ciąg dalszy nastąpi)